Nr. 127 Środa, 4 czerwca 1930 Rok 120

# GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **Lwów, plac Smolki 3. I. p.** Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu 4·80 z dostawą **5·30. Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — Zagranicą **7·— P. K. O. Nr. 141.690.**

## Dwa głosy.

Pisze się u nas dużo i mówi o sytuacji gospodarczej, o gospodarczym kryzysie, podaje się najrozmaitsze sposoby, jego zażegnania, wysuwają żale laicy, pseudoekonomiści a chwilami nawet i poważne sfery gospodarcze przeciw Rządowi, jakkolwiek przecież każdy zdrowo myślący człowiek musi sobie zdawać sprawę z tego, że Rząd nasz, podobnie jak żaden inny, nie jest wszechmocny i nawet przy najlepszych chęciach nie może spełnić wszystkich pod jego adresem wysuwanych postulatów i że nie jest na tyle wszechwładny, by przez swą interwencję zlikwidować kryzys gospodarczy, wynikający z ogólno światowego układu konjunktury i z międzynarodowej współzależności gospodarczej.

Zarazem usiłuje się nieraz położenie gospodarcze kraju przedstawić stosownie do potrzeb chwili; jedni wyjaśniają je w sposób nieprawdopodobny, inni nadają mu cechy niewiarygodnie katastrofalne, jakkolwiek fakt istnienia przesilenia gospodarczego jest tak oczywisty, że zarówno zatajenie, jak i stwierdzenie go byłoby wręcz śmiesznością.

Natomiast tem bardziej pożądane są w tej chwili głosy bezstronne, głosy, oparte na żmudnych badaniach, dokładnych obserwacjach, które rzucają prawdziwie jasne światło na sytuację.

Takie to właśnie dwa głosy, wysoce miarodajne zanotować możemy w dniach ostatnich. Pierwszy, to stały miesięczny biuletyn Instytutu Badania Konjunktur gospodarczych, drugi, to kwartalne sprawozdanie amerykańskiego doradcy finansowego p Charles S. Deweya. Głosy te są tem cenniejsze, że stoją ponad jakiemikolwiek inspiracjami, traktując problem zupełnie realnie tak, jak on się w rzeczywistości przedstawia.

W zestawieniu obu tych sprawozdań uderza jeden nader charakterystyczny moment. Oto mógłby ktoś nie wtajemniczony w tok prac Instytutu Badania Konjunktur sądzić, że ulega on może jakimś wpływom, skutkiem których rzeczy maluje jaśniej, niż one są w rzeczywistości. Tego jednak na pewno nie można imputować doradcy finansowemu, który jest czynnikiem obcym, zupełnie niezależnym. Otóż to jest właśnie ciekawe, że sprawozdanie p. Deweya brzmi o wiele korzystniej, o wiele bardziej optymistycznie, aniżeli Instytutu Badania Konjunktur.

Oba te sprawozdania bez żadnych osłonek podkreślają wszystko, co jest jeszcze złe i niepomyślne w naszem położeniu gospodarczem. Oba jednak zupełnie zgodnie stwierdzają, że najniższy punkt depresji został przekroczony i że idziemy zwolna w górę. I tak, w szczególności biuletyn instytutu stwierdza rzecz niezmiernie doniosłą, że mianowicie spadek produkcji, który tak dotkliwie odbijał się na naszem życiu, trwając nieprzerwanie od dłuższego czasu, został już nietylko powstrzymany, ale zarazem zaobserwowano wzrost ogólnych rozmiarów wytwarzania. Równocześnie zaznacza biuletyn, że w obecnych warunkach dalsze obniżenie się produkcji nie jest prawdopodobne.

P. Dewey podnosi w swem sprawozdaniu niektóre rzeczy ogółowi mało znane, a nader interesujące. Więc np. dowiadujemy się, że wpływy podatkowe w obliczu depresji gospodarczej były jednak bardzo pomyślne. Wpływy te wynosiły prawie tyle, co w r. 1928/29. Między innemi, podatek dochodowy przyniósł nawet o 15 procent więcej, niż w roku ubiegłym. Oceniając w całej pełni szereg istniejących w dalszym ciągu ujemnych objawów, jak ciężką sytuację rolników, spadek popytu na węgiel, nagromadzenie wielkich zapasów towarów bawełnianych, nie pomijając zarazem momentów dodatnich, jak ogromny wzrost oszczędności, pomyślny stan zasiewów, trwający nieprzerwanie, dodatni bilans handlowy i in., dochodzi p. Dewey do ostatecznej konkluzji, że „pojawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont i zapowiadają ostateczną poprawę".

— — — — — — — — —

I oto jest właśnie niezbita prawda. Najgorsze zło minęło. Mamy wszelkie prawo patrzeć jaśniej w naszą przyszłość gospodarczą. Zapowiedź kampanji budowlanej, jak również nie długa już realizacja planu doraźnej pomocy dla rolnictwa i handlu, przyczynią się niewątpliwie do odprężenia w stosunkach gospodarczych. Okres wiosny a wraz z nim wzmożone obroty w handlu i wzmożenie konsumcji wewnętrznej, nowy dopływ gotówki do banków i szeregu przedsiębiorstw, — całkowicie uzasadniają nadzieje na poprawę sytuacji gospodarczej już w najbliższym czasie i dlatego bez przesady można twierdzić, że Polska gospodarcza znajduje się obecnie na przedwiośniu nowej lepszej konjunktury.

## *Z ostatniej chwili.*

### Rozwiązanie litewskiej organizacji „Żelaznego Wilka".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Z Kowna donoszą: Została tu zlikwidowana organizacja „Żelaznego Wilka", która miała charakter sportowo-wojskowy, jednakże swoim charakterem wewnętrznym odpowiadała faszystowskiej milicji. Waldemaras był organizatorem tej organizacji, która spełniać miała doniosłą rolę. Po usunięciu Waldemarasa, nastąpił w tej organizacji rozłam, tak, że na łamach „Tautos-Kelias" jakiś czas była prowadzona ostra walka z obecnym rządem. Rząd zmuszony był przeprowadzić pewną reorganizację, a nawet uciekł się do wydawania nowego pisma pod nazwą „Musu Tautos Kelias", które to pismo było posłusznem narzędziem w rękach rządu. Wobec jednak nowych wpływów Waldemarasa, rząd zamknął tę organizację, jak i nowe pismo „Musu Tautos Kelias".

### Pogłoski o ustąpieniu Ministra Spraw Wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. „Przegląd Wieczorny" donosi: Dowiadujemy się, że Minister Spraw Wewnętrznych, Józewski złożył na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o udzielenie mu dymisji. Prawdopodobnie już w ciągu dnia dzisiejszego, P. Prezydent dymisję przyjmie, a równocześnie będzie podpisana nominacja byłego Ministra Składkowskiego na stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych. Minister Józewski jeszcze w tym tygodniu ma przekazać urzędowanie swemu następcy i wyjedzie na Wołyń. Prawdopodobnie Minister Józewski obejmie z powrotem stanowisko Wojewody wołyńskiego.

### Narady gospodarcze Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 czerwca. Dziś o godz. 11-tej przedpołudniem rozpoczął się dalszy ciąg konferencji gospodarczej z udziałem Ministra Kühna, Wiceministra Grodyńskiego i wyższych urzędników oraz przedstawicieil Banku Gosp. Krajowego.

### Jak Huggenberg wyobraża sobie spłatę odszkodowań wojennych?

**Berlin**, 2 czerwca. (PAT.). Przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego Huggenberg wygłosił wczoraj w Halle przemówienie programowe, w którem wyłuszczył w następujący sposób zasady swojej polityki zagranicznej:

Ze względu na powszechny brak rynków zbytu, charakteryzujący obecną sytuację gospodarki światowej, Niemcy powinny wykorzystać swoje położenie geograficzne, aby cały ciężar odszkodowań wojennych przenieść na państwa zagraniczne. Niezależnie od ceł, rząd niemiecki powinien nałożyć na towary i surowce sprowadzane z zagranicy, specjalną t. zw. daninę odszkodowawczą, którą mają płacić wyłącznie importerzy zagraniczni przez cały czas trwania planu Younga. Z wpływów tych spodziewa się Huggenberg pokrycia w 50% niemieckich ciężarów odszkodowawczych.

### Wizyta Grandiego.

**Warszawa**, 3 czerwca. (PAT). Dzienniki podają, że przyjazd do Warszawy włoskiego ministra spraw zagr. Grandiego nastąpi w poniedziałek, dnia 9 bm. Minister Grandi zabawi w Warszawie dwa dni i będzie gościem Rządu polskiego. W związku z tą wizytą bawi obecnie w Rzymie naczelnik wydziału południowego M. S. Z. Günther, zaś 7 bm. przybędzie do Warszawy ambasador polski przy Kwirynale Stefan Przeździecki.

### Zgon biskupa sandomierskiego.

**Kraków**, 2 czerwca. (PAT). Ubiegłej nocy zmarł w szpitalu SS. Miłosierdzia ks. biskup Ryx, ordynarjusz djecezji sandomierskiej. Ś. p. biskup Ryx był najstarszym członkiem episkopatu polskiego. Zmarł w wieku 77 lat.

### Wypadek gen. Burharda.

**Warszawa**, 3 czerwca. (PAT). „Gazeta Polska" donosi, iż generał Burhard - Bukacki uległ wczoraj rano katastrofie samochodowej pod Sierpcem. Generał doznał silnego stłuczenia lewej nogi i lewego boku. Wraz z generałem jechali ppułk. Gadomski i rotmistrz Dosiągiełło. Obaj oficerowie ulegli tylko lekkiemu potłuczeniu. Wszystkie trzy ofiary katastrofy przewieziono pociągiem do Warszawy i umieszczono w szpitalu Ujazdowskim.

### Zmiany na niemieckich placówkach dypl.

**Berlin**, 2 czerwca. (PAT). Biuro Wolfa donosi, że dziś podpisaną została nominacja dr. Neuratha na ambasadora w Londynie oraz dotychczasowego sekretarza urzędu spraw zagranicznych v. Schuberta na ambasadora w Rzymie. Rządy angielski i włoski udzieliły już swego agrement. Równocześnie nastąpiła nominacja v. Bülowa na stanowisko sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

### Zamach U. O. W. w Czechosłowacji.

**Praga**, 2 czerwca. (PAT). Wczoraj odbył się w miejscowości Uszhorod „Dzień ruskiej kultury", urządzony przez Związek Rusinów Podkarpackich. Uroczystości te zakłócił zamach rewolwerowy na djakona Szapowa, dokonany przez seminarzystę Tatejneca. Zamach nie udał się. Według pogłosek, zamach dokonany został przez Ukr. Org. Wojskową.

### Odznaczenie hutników.

**Katowice**, 2 czerwca. (PAT). Wczoraj w sali Urzędu Wojewódzkiego odbył się uroczysty akt wręczenia odznak i dyplomów honorowych za wierną i pożyteczną pracę 200 hutnikom śląskim. Aktu dekoracji dokonał Wicewojewoda Żurawski w obecności przedstawicieli władz górniczych oraz reprezentantów przemysłu hutniczego i organizacji zawodowych.

# Piękne słówka ministra Curtiusa.

W Studgarcie odbyło się doroczne zebranie członków „Auslandsinstytutu“, na którem byli obecni przedstawiciele Rzeszy, krajów związkowych jak również Niemców, zamieszkałych poza granicami Rzeszy w Europie, Ameryce, Japonji, Chinach i Afryce.

Na wstępie wygłosił przemówienie inauguracyjne generalny konsul Manner, wspominając starania Stresemanna w kierunku ochrony niemieckich mniejszości w kolonjach i zagranicą.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Spraw Zagranicznych Rzeszy, Curtius. Oświadczył on, że wśród ciężkich walk o zabezpieczenie materjalnych podstaw bytu państwa i narodu, obecny Rząd chce stanowczo przy użyciu wszystkich sił, troszczyć się również o niemieckie interesy kulturalne. Materjalna pomoc, jakiej wobec poważnej sytuacji gospodarczej Rzesza udzielać może kulturalnym instytucjom niemieckim zagranicą, jest skromna w porównaniu z temi wydatkami, które inne kraje łożą na swoje cele kulturalne zagranicą. Jeżeli mimo to Niemcy, mieszkający zagranicą, mogli nietylko utrzymać swój kulturalny stan posiadania, ale nawet go rozszerzyć, to było to jedynie możliwe dzięki samorzutnej działalności prywatnych Deutschtumsverbände, na których czele stanął niemiecki Instytut Zagraniczny.

Celem tego ruchu, rozrastającego się potężnie od czasu zakończenia wojny jest utrzymanie wśród wszystkich Niemców na ziemi żywotnego poczucia związku istniejącego między nimi. Sądzę, mówił minister, że idea narodowości należy do przyszłości. My, Niemcy, winniśmy ideę tę reprezentować z czystem sumieniem i w stosunku do innych narodów, albowiem prawdziwa idea narodowości nietylko nie wyklucza obcych narodowości, lecz właśnie wymaga ich istnienia. Dopiero na podłożu żyjących obok siebie i ze sobą różnych narodowości, z których każda swobodnie rozwija właściwe jej siły żywotne, rodzi się nadrzędna idea ludzkości. Zrozumienie, że współpraca narodowości o różnym charakterze jest możliwa i przeniknięcie tego zrozumienia w dziedzinę praktyki politycznej, jest jednem z założeń istotnego uspokojenia i owocnego rozwoju Europy.

Sprawa mniejszości narodowych nie jest wcale wyłącznie albo przeważnie sprawą niemiecką. Wszystkie mniejszości pragną zachować i rozwijać swoje właściwości kulturalne. Prawa tych mniejszości zostały z końcem wojny światowej wyraźnie zatwierdzone w traktatach o ochronie mniejszości przez ówczesnych sojuszników. Prawa te znajdują się pod gwarancją Ligi Narodów. Dowodem tego, jak wielkie zasadnicze znaczenie przypisywano wówczas traktatom mniejszościowym, jest fakt, że szereg państw, które nie były związane traktatami o mniejszościach, wstępując do Ligi Narodów składały zgodnie z inicjatywą Ligi Narodów jednostronne oświadczenia, dotyczące ochrony mniejszości, które gwarantowały prawa zamieszkałym w granicach ich państwa mniejszościom. Ostatnie lata wykazały, że zamiast korzystania przez mniejszości zamieszkujące różne państwa z zagwarantowanego im równouprawnienia i swobody w dziedzinie życia kulturalnego, muszą one wieść nieustanną ciężką walkę w obronie swych praw. Mniejszości nie myślą wcale o tem, aby szkodzić państwom, w granicach których żyją, a dążą jedynie do osiągnięcia swobody rozwoju narodowego i kulturalnego w ramach społeczności państwowej.

Z czasem musi się stać możliwem znalezienie zadowalającej syntezy pomiędzy interesami mniejszości, a interesem całego państwa. Pewne niewątpliwe postępy traktowania mniejszości zostały już osiągnięte. Opinja publiczna całego świata dochodzi coraz bardziej zdecydowanie do przekonania, że tylko zaspokojone w swych dążeniach mniejszości będą z ochotą spełniały obowiązki swoje względem państwa, stając się nietylko filarami podpierającemi gmach własnego państwa, lecz również ważnym czynnikiem rozwoju dobrych stosunków tego państwa z państwami innemi.

W ten sposób mniejszości staną się najsilniejszym pomostem dla porozumienia narodów, a każdy krok naprzód w kierunku tego celu jest z kolei cennym przyczynkiem do uspokojenia Europy.

W tej sprawie przypada Lidze Narodów ważne zadanie, od którego spełnienia nie może się ona uchylić, o ile chce utorować drogę dla powszechnej sprawiedliwości. Nie naprózno, mówił minister Curtius, mój poprzednik na stanowisku ministra, który przewidując jasno zbliżający się rozwój wydarzeń był gorącym rzecznikiem praw mniejszości, przypominał Lidze Narodów stale jej obowiązki. Ja również jestem gotów współpracować nad możliwościami rozstrzygnięcia tego zagadnienia.

W zakończeniu swego przemówienia minister Curtius wzywał wszystkich Niemców do pielęgnowania uczucia wspólnoty oraz silnej wiary w przyszłość niemieckiej narodowości. W straszliwych czasach, które od chwili załamania się w r. 1918 do inflacji 1923 r., leżą już poza nami, uratowano czynniki, które zadecydowały o losie niemieckiego narodu: m. in. jedność Rzeszy oraz ideę niemieckiej narodowości. Pojednawcza polityka, zaznaczył nakoniec minister, będzie musiała dążyć do tego, ażeby stworzyć na szeroko pojętej podstawie narodowościowej szczęśliwsze Niemcy.

# Zjazd delegatów gmin.

**Warszawa, 2 czerwca. (PAT.).** Dziś o godz. 12 w południe, w sali Rady Miejskiej, w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów Sławka, nastąpiło otwarcie Zjazdu delegatów gmin z całej Rzeczypospolitej.

**Warszawa, 2 czerwca. (PAT.).** Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś popołudniu w zamku herbatką uczestników Zjazdu delegatów gmin z całej Rzeczypospolitej. Wchodzącego na salę, w otoczeniu członków świty, powitali zgromadzeni hucznemi oklaskami i okrzykiem „niech żyje“. Po przedstawieniu delegatów przez przewodniczącego Zjazdu p. Lednickiego, uczestnicy Zjazdu podejmowani byli na terasie Zamku herbatą.

# Węgry domagają się rewizji
## Traktatu pokojowego w Trianon.

**Budapeszt, 2 czerwca. (PAT.).** Z okazji 10-tej rocznicy podpisania traktatu w Trianon, Liga rewizji traktatu zorganizowała w niedzielę publiczny mityng na Placu Wolności, w którym wzięły udział olbrzymie tłumy.

Uchwalono rezolucję domagającą się prowadzenia zdecydowanej polityki rewizjonistycznej. Również postanowiono wystosować do Ligi Narodów memorandum, przedstawiającego na zasadzie szczegółowych danych, niemożliwość utrzymania traktatu Trianon.

B. deputowany Eckhardt mówił o memorandum Brianda, oświadczając, że Węgry będą mogły przyłączyć sie do unji państw europejskich dopiero wtedy, gdy narzucona im niesprawiedliwość zostanie cofnięta i gdy słuszne żądania węgierskie znajdą zadośćuczynienie.

Podobne mityngi odbyły się również we wszystkich większych miastach Węgier.

# Usilna propaganda niemiecka
## w sprawie rewizji granic wschodnich Rzeszy.

**Paryż, 2 czerwca. (PAT.).** Propaganda niemiecka w sprawie rewizji granic wschodnich Rzeszy zrobiła w tych dniach pewne posunięcie, świadczące o jej usiłowaniach skaptowania opinji publicznej francuskiej. Ubiegłej środy miał miejsce w klubie dyskusyjnym odczyt dziennikarza Augusta Abla. Abl złożył publicznie warunki, na jakich Niemcy gotowe są pogodzić się z Francją. Warunki te polegają na wyrównaniu granic wschodnich Rzeszy, zwróceniu jej Gdańska i zniesieniu korytarza pomorskiego, nie mówiąc tymczasem o Górnym Śląsku. Dalszy warunek stanowić ma natychmiastowa ewakuacja przez Francję Zagłębia Sarry. — Bez tego — oświadczył Abl, wykonanie planu Younga okaże się niemożliwe, nędza rosnąć będzie stopniowo w Niemczech, nastąpi spadek marki a z nim zamieszki wewnętrzne, wojna celna, rewolucja a wynikiem ich będzie bolszewizm, nie mówiąc o niebezpieczeństwie, jakie groziłoby z tego powodu Francji. Staje ona jeszcze przed inną alternatywą: jeżeli nie zechce zgodzić się na warunki niemieckie grozi jej sojusz Italji z Rzeszą niemiecką, w której faszyzm mógłby się rozwinąć z ogromną szybkością.

Oświadczenie to wywołało burzliwy protest wśród audytorjum, złożonego przeważnie z pośród ludzi nastrojonych wysoce pacyfistycznie i będących zdecydowanymi stronnikami niemiecko-francuskiego porozumienia.

Chcąc sprawę całkowicie wyjaśnić, dyrektor klubu Le Faubourg zwrócił się pisemnie do kapitana Eckhardta z szeregiem pytań. Na pytania te kapitan Eckhardt odpowiedział długim listem, który zamieszcza wczorajszy „L'Ordre“ i w którym na pytanie, między innemi, czy naród niemiecki pragnie pokoju, czy wojny, odpowiedział co następuje: Naród niemiecki czuje się mocno zgnębiony przez traktat wersalski. Przedewszystkiem niemożliwy do zniesienia dla całych Niemiec jest korytarz pomorski. Jest to dla nich więcej niż sprawa utraconej prowincji, gdyż korytarz rozcina organizm Niemiec na dwie części, z których Prusy Wschodnie stają się przez to niezdolne do życia. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że każdy Niemiec gotów jest w każdej chwili bić się dla odebrania od Polski korytarza pomorskiego i bić się również z Francją, jeżeli będzie ona popierać Polskę. Patrjoci niemieccy uważają, oprócz tego, że uwłaczają im granice z Francją i że muszą pozostać rozbrojone, obok silnie uzbrojonej Francji.

Jesteśmy więc głęboko przekonani, oświadczył kapitan Eckhardt, że naród niemiecki wobec Francji gnębicielki pragnie wojny. Jestem również pewny, że naród niemiecki będzie pragnął również w takim samym stopniu pokoju, jeżeli potrafimy odzyskać swoje racje na nowych warunkach, korzystniejszych, zarówno dla Francji, jak i dla nas, niż te, które ustanowił traktat wersalski.

# Nowa nota sowiecka.

**Warszawa, 2 czerwca. (PAT).** Dnia 31 maja br. poseł Z. S. S. R. Antonow Owsiejenko był przyjęty przez Wiceministra Spraw Zagranicznych dr. Wysockiego i złożył mu, w imieniu rządu Z. S. S. R. notę w sprawie bomby, znalezionej w dniu 26 kwietnia br. w gmachu poselstwa sowieckiego.

**Warszawa, 3 czerwca. (PAT.).** W związku z notą sowiecką z dnia 31 maja br. w sprawie bomby znalezionej w kominie poselstwa sowieckiego w Warszawie „Kurjer Poranny“ w komentarzu redakcyjnym pisze: Powszechnie wiadomo, że śledztwo w sprawie bomby toczy się bardzo energicznie, a długi okres wykrywania sprawców świadczy najlepiej, że Rząd polski pragnie tę sprawę zbadać jak najdokładniej. Do wykrycia wszystkich czynników, które spowodowały podłożenie bomby, nie mogłoby się przyczynić stałe ogłaszanie wyników śledztwa. Dlatego też w sprawie tej Rząd zachowuje zupełne milczenie, a po zebraniu całego materjału niezwłocznie wyniki śledztwa ogłosi.

# „Gazeta Polska“ o pogłoskach wojennych.

**Warszawa, 3 czerwca. (PAT).** Nawiązując do dyskusji prasowej w dziennikach zagranicznych i krajowych na temat możliwości wojennych i ewentualnej roli Polski, „Gazeta Polska“ w artykule wstępnym pisze między innemi: Jeden jest tylko wypadek, w którym z ust naszych musiałoby paść twarde słowo „wojna“. Wypadkiem takim byłby fakt sięgnięcia przez kogokolwiek w jakichkolwiek warunkach i w jakimkolwiek układzie sił po naszą niepodległość, lub po część naszego terytorjum. To jest prawdą i tego się bynajmniej wypierać nie myślimy. Wszelkie inne w dziedzinie zagadnienia „wojna czy pokój“ — podejrzenia lub oskarżenia pod adresem Polski i obecnego Rządu są jawnem bałamuctwem, gdy idą z zewnątrz, zaś świadomem przestępstwem przeciwko Państwu, gdy idą od wewnątrz.

# Uchwały Wyzwolenia.

**Warszawa, 3 czerwca. (PAT).** Jak podają dzienniki uchwały polityczne stronnictwa Wyzwolenia powzięte w wyniku onegdajszych obrad Zarządu Głównego wypowiadają się za dalszem utrzymaniem porozumienia 6 stronnictw lewicy i środka, oraz przeciwko propozycji zjednoczenia trzech stronnictw ludowych, zgłoszonej przez stronnictwo chłopskie.

# Dymisja gabinetu szwedzkiego.

**Sztokholm, 2 czerwca. (PAT).** Gabinet podał się do dymisji. Król przyjął dymisję polecając ustępującym ministrom tymczasowe pełnienie ich funkcji. Zarządzona została przerwa w obradach obu Izb oraz konferencja stronnictw opozycyjnych.

# Niemcy dementują.

**Berlin, 2 czerwca. (PAT).** Biuro informacyjne Conti donosi, iż ogłoszona przez prasę polską, między innymi „Express Poranny“ wiadomość, o rzekomem zrzeczeniu się swego urzędu przez przewodniczącego delegacji niemieckiej do polsko - niemieckiej komisji mieszanej, jest — jak zaznaczają ze strony miarodajnej, pozbawiona wszelkich podstaw. Wobec tego twierdzenie, jakoby wycofanie się dra Lukaschka miało nastąpić wskutek różnicy zdań pomiędzy rządem pruskim a Lukaschkiem w sprawie wypadków w Opalenicy i w sprawie metody śledztwa, jest również pozbawione podstaw.

# Po wizycie paryskiej — przed wizytą warszawską.

Z powodu wizyty Ministra Zaleskiego u Brianda, Saint Brice pisze w „Le Journal" co następuje: Nie należy ani przesadzać, ani bagatelizować doniosłości tego spotkania. Nie było ono spowodowane ostatniemi wypadkami, lecz wypadki te nadają spotkaniu oczywiście specjalną wagę. Minister Zaleski był w Genewie na sesji Rady Ligi Narodów, udał się potem do Londynu, gdzie konferował z kierownikami polityki zagranicznej Anglji. Droga powrotna z Londynu do Warszawy idzie przez Paryż, zatrzymanie się więc w Paryżu Ministra Zaleskiego było najzupełniej wskazane. Nie ulega wątpliwości, że incydent graniczny, jaki zaszedł w tych dniach między Niemcami a Polską, nie jest z kategorji tych, którym należałoby przypisywać wielką doniosłość, nie leży bowiem w interesie żadnego z rządów rozjątrzanie sprawy. Lecz co istotnie jest poważne, to stan umysłów, panujący w Niemczech, według którego wschodnie granice podlegają rewizji. Czyż nie widzieliśmy w tych dniach, jak w toku dyskusji publicznej w Paryżu jeden z przedstawicieli pacyfistycznej młodzieży niemieckiej dowodził, że polityka pogodzenia Niemiec z Francją nie jest wcale celem, lecz zwykłym tylko środkiem, który przypuszczalnie naprawi niesprawiedliwości, wyrządzone przez traktat Wersalski. Zaznaczyć należy, że dzieje się to jeszcze przed zakończeniem ewakuacji Nadrenji. Zrozumiałem jest wobec tego, że Polska jest zaniepokojona takim stanem rzeczy.

Inne jeszcze ciekawe myśli nasuwają się z powodu spotkania Ministra Zaleskiego z Briandem. Polski Minister Spraw Zagranicznych powraca do Warszawy, aby przyjąć włoskiego ministra spraw zagranicznych, rewizytującego Ministra Zaleskiego w odpowiedzi na jego zeszłoroczną wizytę. Nikt oczywiście nie myśli dziwić się serdeczności stosunków, panujących między Włochami a Polską, ani tembardziej wyrażać z tego powodu żalu. Polska w obecnej swej sytuacji powinna utrzymywać ścisły sojusz z Rumunją, porozumienie z państwami bałtyckiemi i wreszcie serdeczne stosunki z Węgrami, co bynajmniej nie przeszkadza jej być w jaknajlepszych stosunkach z Małą Ententą.

Zrozumiałem jest więc, że przyjaźń z Italją może być cenna dla narodu, który pragnie wzmocnienia pokoju. Być może, nawet, że przyjaźni tej nasunie się świetna okazja do zaznaczenia, do jakiego stopnia wzmocnienie pokoju związane jest z uszanowaniem granic, wytkniętych przez traktaty. Nie ulega wątpliwości, że w tej kwestji panuje całkowita jednomyślność między ministrami Briandem i Zaleskim. Czyż podkreślenie tej solidarności nie nabiera wyjątkowo doniosłej wagi przed spotkaniem Ministra Zaleskiego z Grandim, który do niedawna bronił tezy wręcz odwrotnej?

## Zjazd członków P. O. W.

Warszawa, 2 czerwca. (PAT.). Wczorajszy zjazd Zrzeszenia b. członków Polskiej Organizacji Wojskowej Wschód rozpoczął się uroczystą Mszą w kościele garnizonowym za dusze poległych i rozstrzelanych przez bolszewików członków P. O. W. Wschód celebrowaną przez ks. Arcybiskupa Roppa, który również wygłosił okolicznościowe kazanie. Na nabożeństwie obecny był Prezes Rady Ministrów Sławek, Minister Spraw Wewn. Józewski, Wiceminister Pracy i Op. Społ. gen. Hubicki, generalowie: Rydz Śmigły, Stachiewicz, Skierski, komendant garnizonu pułk. Wieniawa Długoszowski oraz członkowie P. O. W. Po Mszy zgromadzeni Peowiacy w liczbie 500, udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

Około godz. 11.30 nastąpiło otwarcie zjazdu w obecności Prezesa Rady Ministrów Sławka i szefa gabinetu pułkownika Schätzla. Zjazd otworzył w imieniu zarządu Zrzeszenia major Ziemiański. W imieniu Rządu powitał Zjazd Prezes Rady Ministrów Sławek. W przemówieniu swojem, Premjer podkreślił znaczenie pracy P. O. W. dla zdobycia niepodległości Rzeczypospolitej. Nawiązując do szczytnych tradycji P. O. W. Premjer zaznaczył, że rola tej organizacji nie jest skończona, przeciwnie wszyscy jej członkowie powinni dziś wytrwałą pracą przyczyniać się do umocnienia potęgi mocarstwowej Polski. Następnie, po uchwaleniu regulaminu obrad dokonano wyboru komisji.

Na tem, o godz. 14 zakończono pierwsze plenarne posiedzenie. O g. 17 otwarto drugie plenarne posiedzenie. Przed rozpoczęciem dalszych obrad. Zjazd jednomyślnie postanowił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Następnie zabrał głos p. Kozłowski, wygłaszając referat programowo-organizacyjny. Po uzupełniających wyborach do zarządu Zrzeszenia, o godz. 21.45 nastąpiło zamknięcie obrad.

## Jubileusz prof. Tomkowicza.

Z okazji jubileuszu prof. Tomkowicza, ks. archiprezbiter infułat dr. Kulinowski odprawił w kościele Marjackim Mszę św. na intencję jubilata, a następnie wydał przyjęcie w „Prałatówce". Podczas deseru zabrał głos ks. Infułat Kulinowski i w dłuższem przemówieniu podkreślił zasługi jubilata na polu ratowania kościołów krakowskich, w szczególności jego gorący udział w odnawianiu kościoła Marjackiego. Drugi toast na cześć jubilata wzniósł prezydent miasta Rolle, wyrażając żal, że „gdy przed wiekiem burzono baszty, mury i ratusz miasta, Kraków nie miał swego Tomkowicza". P. Rolle imieniem miasta podziękował jubilatowi za jego niestrudzoną działalność na polu ratowania pamiątek podwawelskiego grodu. Prof. Tomkowicz dziękując za wyrażone życzenia wzniósł w ręce prezydenta Rollego toast za pomyślność Krakowa.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi nadesłano na ręce prof. Tomkowicza wiele powinszowań z całej Polski, m. in. Minister W. R. i O. P. nadesłał depeszę treści następującej: „Czcigodnemu jubilatowi, zasłużonemu uczonemu, miłośnikowi i badaczowi sztuki rodzimej przesyłam w dniu jubileuszu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra kultury polskiej. Minister — Czerwiński".

## Pożar w szpitalu dla umysłowo chorych.

Nowy Jork, 2 czerwca. (PAT). Dziś w nocy wybuchł pożar w szpitalni dozorców państwowego zakładu dla umysłowo chorych, w którym znajduje się około 6.000 chorych. Całe setki najniebezpieczniejszych warjatów, zamieszkałych w budynku zbliżonym do miejsca pożaru, zostało ogarniętych paniką. Dyrektor i pielęgniarki, z wielkim trudem zdołali ich uspokoić. Przy gaszeniu pożaru, 10-ciu członków straży ogniowej doznali cięższych i lżejszych obrażeń. Pożar został całkowicie opanowany. Straty obliczają na 250.000 dolarów.

## Zderzenie parowców.

Londyn, 2 czerwca. (PAT). Wczoraj, wskutek gęstej mgły, zderzyły się ze sobą w kanale La Manche, w pobliżu Beachy Head, dwa parowce: szwedzki Inger z transportowcem włoskim Littorno. Inger został tak silnie uszkodzony, że zatonął w ciągu kilku minut. Tylko dwóch ludzi z załogi tego parowca zdołało się uratować. 15-tu marynarzy zginęło.

## Skutki huraganu.

Gałacz, 2 czerwca. (PAT). Niesłychanie gwałtowna burza spowodowała wielkie szkody w mieście i w porcie. Liczne statki zostały uszkodzone. Krypta żołnierzy poległych w czasie wojny uległa zniszczeniu. W wielu magazynach szyby wystawowe zostały wybite. Połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Miasto wygląda jak po bombardowaniu artyleryjskiem.

**Paryż, 2 czerwca. (PAT.).** Z południowo-wschodniej części Francji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach, jakie nawiedziły okolice, wyrządzając poważne szkody. W okolicy Bordeaux, wskutek powodzi przerwane są połączenia kolejowe. W kilku miejscach drogi uległy zniszczeniu. Liczne domy stoją w wodzie.

# Emigracja polska w Kanadzie.

*(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").*

*Winnipeg, w maju 1930.*

Pomimo dość znacznych ograniczeń, emigracja do Kanady trwa nadal. Wychodźcy nasi zdają sobie sprawę z tego, że nie jest to ziemia obiecana, w której każdy po przybyciu staje się zamożnym człowiekiem, żywią jednak złudzenia, za które drogo i gorzko muszą płacić. Do złudzeń tych należy zaufanie do przygodnych agentów. W tem miejscu dodać należy, że czasem również szkodliwą jest krańcowa nieufność i liczenie wyłącznie na własne siły.

Ostatnio Kanada zmieniła system imigracji i przechodzi do systemu rodzin kolonistów. Kupujących działki można podzielić na dwie grupy zasadnicze: 1) imigranci świeżo przybyli z rodzinami, mający pewien kapitał, 2) imigranci, będący od kilku lat w Kanadzie, którzy przybyli sami, bez pieniędzy, dorobili się, sprowadzili lub mają zamiar sprowadzić rodzinę. Metody osadnictwa na farmach różnią się znacznie. Kolej „Canadian Pacific" powierza te sprawy którejś ze swych organizacyj pomocniczych o charakterze narodowym (np. Polaków — Polsko - Kat. Biuru Kolonizacyjnemu; Duńczyków — Danish Lutheran - Immigration - Board i t. p.), albo osadza przez swój „Dept. of Immigration and Colonisation", względnie oddaje sprawę „Canada Colonisation Ass.". Kolej „Canadian National" osadza wyłącznie za pośrednictwem jednego ze swych departamentów, zwanego „Canadian Land Settlement Ass.".

W założeniu, oba systemy osadnicze są dobre, czyniąc zadość ochronie przybysza. Fakt, że koleje starają się osadzać przybyszy wzdłuż swych linji, jest obojętnym, ponieważ ziemia jest wszędzie dobra. Jeśli chodzi o interesy narodowe, lepszym jest system kolei „Canadian Pacific", ponieważ dąży ona do wzmocnienia starych osiedli lub do tworzenia nowych, co opóźnia proces asymilacji.

Tak wygląda teorja, w praktyce bywa jednak inaczej. Koloniści wywiezieni na farmy, oglądają je, nic nie kupują i wracają do Winnipegu. Trafia się to najczęściej z ludźmi, którzy przybyli pod opieką kolei „Canadian National". Przybywszy do miasta, zaczynają szukać na własną rękę. Gdy przez miasto jadą transporty imigrantów, przed każdą agencją emigracyjną jak pająk czyha jeden lub kilku agentów, którzy zobaczywszy cudzoziemca, opadają go i łapią w swe sieci (pomyłka prawie że wykluczona, bo naszych ludzi poznaje się odrazu, chociażby po tem, że mają zwyczaj łazić z całemi rodzinami). Zaczynają namawiać na kupno farmy, będącej „kopalnią złota". Często też posyłają kogoś do „Immigration Hallu" i łapią mieszkających tam. Ostatecznie emigrant kupuje. Śmiało można twierdzić, że z nabywców mało kto kupuje farmę jak należy. Jedni kupują za wiele, inni za mało. Wielkie farmy (320 i więcej akrów) przy ogromnym nakładzie pracy, energji i średnim nawet urodzaju, mogą ostatecznie się opłacać. Małe farmy nie dają dochodu. Charakterystycznem jest ponadto, że im mniej ludzie mają pieniędzy — tem kupują drożej. Oto, jako przykład, trzy rodziny przybyłe do Kanady w sierpniu 1929 r.:

Ignacy Kowalski z Rowic pod Tarnopolem, z żoną i czworgiem dzieci, miał na kupno farmy 300 dol. kanad.;

August Marholtz, z żoną i trojgiem dzieci, miał na kupno farmy 250 dol. kanad.;

Józef Bednarz też z czworgiem dzieci, miał 300 dol. kanad.

Wszyscy przybyli pod opieką kolei „Canadian National". Wszystkim prawdopodobnie pokazywano farmy, żaden jednak nie kupił za pośrednictwem kolei. Kupili sami. Kowalski kupił 9 akrów z domem (na Kildonan) za 2.000 dol., dając gotówką 300 dol., resztę ma spłacić po 10 dol. miesięcznie, płacąc od zaległej sumy 6%. Marholtz kupił 8 akrów też z domem za cenę 2.800 dol., dając gotówką 200 dolarów, zesztę na raty miesięczne po 10 dol. Też 6%. Bednarz kupił 8 akrów za cenę 3.000 dol., dając odrazu 300 dol., resztę na 6%.

Kupno pozornie tanie, farma bowiem za 2.000 czy 3.000 dolarów nie jest droga. Punkt pod miastem dobry. Spłaty dogodne, 10 dol. miesięcznie. Procent mały. W tej właśnie taniości(?), w małym procencie, leży całe niebezpieczeństwo tego kupna. Obliczenie wykazuje, że jeden zapłaci! za akr 222 dol., 2-gi — 350, trzeci — 375. Obliczając dalej, dochodzimy do tego, że Marholtz, spłacając farmę na tych warunkach, samego procentu musi dać przeszło 600 dol.

Teraz sprawa najważniejsza. Czy farma taka wykarmi rodzinę, czy nabywca będzie w stanie ją spłacić, czy mu coś przyniesie? W teorji tak, w praktyce — nie.

Rodziny, przybywające z Polski, powinny kupować farmy 160-akrowe. Praca włożona w oczyszczenie ziemi i uprawienie jej, zwiększy dochodowość farmy, podniesie jej wartość. Farmy takie łatwo dostać w cenie od 20 do 30 dol. za akr, w każdej prowincji, nawet w Manitobie i w okolicach zamieszkałych przez Polaków.

Kupno farmy jest krokiem bardzo ważnym, często jest to przygotowanie sobie warsztatu pracy na całe życie. Lekkomyślne załatwienie takiej sprawy może pociągnąć za sobą opłakane skutki. Kupując prywatnie, zawsze należy wywiedzieć się o firmę, która coś proponuje. Łatwo zapytać w konsulacie, czy kogoś ze znanych rodaków.

L. Gar.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 3 czerwca 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 15 maja 1930 r. zamianował:

Sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie Wilhelma Kliszcza — Wiceprezesem tegoż Sądu Okręgowego;

Naczelnika Sądu Powiatowego w Tuchowie Dra Antoniego Matakiewicza — Wiceprezesem Sądu Okręgowego w Krakowie;

Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Przemyślu Kazimierza Jelewskiego — Prokuratorem Sądu Okręgowego w Samborze;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Józefa Jaworskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Uhnowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie Dra Mieczysława Kuklę — Sędzią Sądu Powiatowego w Nowym Targu;

Sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie Zbigniewa Kurka — Sędzią Sądu Powiatowego w Jaśle;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Marjana Leya — Sędzią Sądu Powiatowego w Husiatynie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Włodzimierza Maryna — Sędzią Sądu Powiatowego w Drohobyczu;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie Dra Władysława Wielowieyskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Czortkowie.

(„Monitor Polski" Nr. 125, z dnia 31 maja 1930 r.)

OBWIESZCZENIE
**Ministra Skarbu**
z dnia 26 maja 1930 roku
**o wartości jednego grama czystego złota.**

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109 poz. 932) ustalam na miesiąc czerwiec 1930 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92'44 grosza.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) **Ignacy Matuszewski.**
(„Monitor Polski, Nr. 125, z dnia 31 maja 1930 r.)

## Zgon dyplomaty.

**Budapeszt,** 2 czerwca. (PAT). Wczoraj, o godz. 14 zmarł nagle na udar serca pierwszy sekretarz poselstwa Jerzy Ciechanowiecki. Zwłoki zostaną w najbliższych dniach przewiezione do kraju, gdzie odbędzie się pogrzeb.

## Transmisja radjowa z Korpusu Kadetów.

W sobotę, dnia 7 czerwca o godz. 20 odezwie się Lwów na falach wszystkich polskich stacji nadawczych. Będzie to interesująca transmisja z Korpusu Kadetów Nr. 1. Mikrofony Polskiego Radja, zainstalowane na placu ćwiczeń lwowskich koszar Korpusu Kadetów, transmitować będą przebieg uroczystego apelu, w czasie którego odczytany zostanie specjalny rozkaz, poświęcony pamięci bohaterskich kadetów, poległych w powstaniu górnośląskiem. Pozatem usłyszymy niedawno skomponowany marsz tego Korpusu.

# Z Opery.

## Gościnne występy Ady Sari i M. Ardellego. Debiut Łucji Gavoré.

Ostatnie tygodnie tegorocznego sezonu operowego przyniosły nam znowu występy znakomitej naszej rodaczki, Ady Sari, i tenora scen włoskich Ardellego. Pierwsza śpiewała w „Rigolecie" partję Gildy, oraz szereg pieśni i aryj operowych w koncercie urządzonym w salach Teatru Wielkiego. Za każdym razem, gdy słyszymy Adę Sari, ogarnia nas już nie zachwyt, ale wprost zdumienie w obliczu jej zupełnie nieprawdopodobnej techniki wokalnej, pokonującej z taką łatwością wszelkie trudności koloratury i — co jeszcze rzadsze — interpretującej każdą partję, nieraz z natury pozbawioną głębszej treści muzycznej, z takim ogromnym umiarem artystycznym i dobrym smakiem. Jest to dowodem już nietylko wielkiego talentu, ale przedewszystkiem kultury muzycznej, przyjmującej, krytycznie każde powierzone sobie zadanie i działającej wobec niego współtwórczo. Mieliśmy tego dowód we wczorajszym koncercie aryj i pieśni, jakie wielka ta śpiewaczka. wychodząc niejednokrotnie poza ramy zwykłego sobie repertuaru, potrafiła dać każdorazowo istne arcydzieło interpretacji.

Tej wyrafinowanej kultury wokalnej nie znaleźliśmy u partnera Ady Sari w „Rigolecie", p. Ardellego. Jest to śpiewak obdarzony bardzo wydatnym materjałem głosowym, choć o barwie nieco zbyt jasnej. Materjał ten wyszkolony jest bez zarzutu, zwłaszcza pewność atakowania wysokich tonów zasługuje na uznanie. P. Ardelli śpiewa muzykalnie, w ogólnych zarysach posiada też umiejętność operowania efektami dynamicznemi, jakkolwiek brak mu subtelności w interpretacji, koniecznej w takich partjach, jak właśnie partja Rudolfa w „Cyganerji". Jest to typowy włoski śpiewak, niezawodny w swej rutynie scenicznej, który jednak nie śmie przekroczyć granic swego repertuaru, o ile nie chce się narazić na pewne niedociągnięcia czysto muzycznej, a choćby i aktorskiej natury. Rutyna jest bowiem rzeczą bardzo ważną i niewątpliwie ułatwiającą orjentację, ale nie jest jeszcze wszystkiem.

Debiutująca w partji Mimi uczenica prof. Dianniego, Łucja Gavoré, dała pod względem śpiewackim kreację poważnie zakrojoną. Głos jej, niezbyt duży, ale o miłem i równem brzmieniu, posiada wszelkie dane, by rozwinąć się w piękny sopran liryczny; na razie brak mu jeszcze bezpośredniości, prawdopodobnie zaś i trema, nieodłączna od pierwszego występu, krępowała swobodę młodej śpiewaczki. P. Gavoré śpiewa muzykalnie, choć w interpretacji jej nie zauważyliśmy bardziej osobistych akcentów; są to niewątpliwie momenty, które powinny rozwinąć się przy obyciu ze sceną i dalszych studjach, podobnie jak i moment czysto aktorski. W każdym razie należy p. Gavoré do sił, które dyrekcja Opery naszej powinna otoczyć swą opieką, dając im możność i sposobność do dalszej pracy.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

## Wycieczki Związku Oficerów Rezerwy R. P.

W dniu 4 lipca, z okazji 100-nej rocznicy powstania państwa belgijskiego, udaje się do Belgji i Francji reprezentacyjna wycieczka Związku Oficerów Rezerwy R. P., która zwiedzi wystawy międzynarodowe w Antwerpji i Liege oraz przyjmowana będzie przez Związek belgijskich oficerów rezerwy w Brukseli. W Paryżu uczestnicy wycieczki wezmą udział w święcie narodowem francuskiem.

Wpisy zostaną zamknięte w dniu 5 czerwca. Koszty uczestnictwa wynoszą 790 zł.

W dniu 10 sierpnia do Italji i Jugosławji jedzie druga wycieczka, która zwiedzi najpoważniejsze zabytki sztuki i zbiory.

Koszty uczestnictwa w 24-dniowej wycieczce wynoszą 1000 zł. Ostatni termin zapisów dnia 20 czerwca rb.

Kierownikiem wycieczek jest ppłk. rez. Marjan Dienstl-Dąbrowa.

Informacyj udziela i prospekty wysyła Sekretarjat Zarządu Głównego Związku Oficerów Rez. R. P. w Warszawie ul. Królewska 23 tel. 125-46 oraz Zarządy Okręgowe Związku.

## Agrafki w żołądku.

Czegoż to nie można znaleźć w ludzkim żołądku. Znajduje się nawet agrafki. Fachowe lekarskie pismo amerykańskie opisuje następujący fakt: Do jednego ze szpitali nowojorskich została przywieziona jakaś 35-letnia kobieta, chora na ślepą kiszkę. Ponieważ lekarze mieli pewne wątpliwości co do pochodzenia bólów, poddano chorą prześwietleniu, przyczem się okazało, że w żołądku jej znajduje się pokaźna ilość agrafek, z których dwie przebiły oponę. Przeprowadzono operację, w wyniku której wydobyto z żołądka chorej 295 gramów agrafek. Chora wyznała, że kiedyś, przed 13-tu laty, połykała w ciągu 4—5 miesięcy agrafki z rozpaczy. Od 10 lat jest zamężną i odbyła 4 normalne porody, nie odczuwając najmniejszej dolegliwości.

## Wystawa Karpatoruska na Targach Wsch.

Czechosłowacka Ruś Przykarpacka, stanowiąca wąski, wydłużony cypl, wciśnięty między Węgry, Rumunję i Małopolskę, ciąży z racji swego położenia geograficznego i specjalnych warunków transportowych ku Małopolsce wschodniej i okazuje duże zainteresowanie dla Targów Wschodnich, jako najbliższemu i najdogodniejszemu źródłu zakupu. Od szeregu lat dostarcza też Targom Wschodnim rok rocznie znacznego kontyngentu przyjezdnych kupców. Znamiennym objawem zainteresowania tego była urządzona już w r. 1926-tym zbiorowa wycieczka na Targi Wschodnie w składzie przeszło setki osób, w której udział brali przedstawiciele tamtejszego kupiectwa. bankowości, przemysłu drzewnego, młynarskiego i spirytusowego, związków winiarzy i stowarzyszeń spółdzielczych wraz z reprezentantami cywilnego zarządu tej autonomicznej prowincji i redaktorami 15-tu tamtejszych pism czeskich, ruskich, węgierskich i żydowskich.

W uwzględnieniu tradycyjnych węzłów gospodarczych i serdecznych stosunków sąsiednich, łączących z dawien dawna kraje położone na północ i na południe od Karpat postanowiły obecnie tamtejsze sfery gospodarcze z okazji jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich doprowadzić do skutku projektowaną już w zeszłym roku w porozumieniu z sekcją rolną tamtejszego urzędu krajowego i zarządem państwowych składów wina wzorową wystawę kolekcji karpatoruskich produktów. Na wystawę tę, która ma mieć wybitnie propagandowy charakter, złożą się owoce, wina, sery, wyszywanki ludowe, prace z drzewa i skóry, oraz ceramika, wreszcie wykresy statystyczne i zdjęcia fotograficzne z krajobrazów, Projektowana wystawa będzie niewątpliwie dalszym krokiem do zacieśnienia kontaktu gospodarczego między obu sąsiadującemi ze sobą dzielnicami.

## Romantyczna historja w arystokratycznym internacie.

Jak donoszą pisma włoskie, w internacie Musco w pobliżu Neapolu zdarzyła się historja, która swoim romantycznym kolorytem przenosi nas raczej w jakiś wiek XVIII. W internacie tym wychowują się dziewczęta, pochodzące z najlepszych rodzin prowincji Avellino. Jednego dnia, gdy dziewczęta znajdowały się właśnie na spacerze w rozległych ogrodach należących do internatu, z krzaków wypadła garstka wyrostków z rewolwerami w ręku, a sterroryzowawszy dziewczęta, uprowadziła 17-letnią Różę Muro, w której kochał się na zabój jeden z chłopców, niejaki Tollino. Dochodzenia policyjne, podjęte w romantycznej tej sprawie, doprowadziły już do aresztowania kilku uczestników napadu, głównych winowajców jednakże, jak i uprowadzonej dziewczyny, dotychczas nie odnaleziono.

## Grzyby polskie jadą do Ameryki.

Krajowa produkcja grzybów zaspakaja zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych jedynie w bardzo słabym stopniu, w związku z czem grzyby suszone i konserwowane stanowią tam poważny artykuł importu, który wynosi przeciętnie 2 miljony dolarów a w r. ub. nawet 2.504 tys. dol., więcej niż połowę tej ilości dostarcza Francja, poza tem Z. S. S. R. i Japonja. Import grzybów z Polski jest stosunkowo nieznaczny, a mianowicie w 1928 r. przedstawiał wartość 22.840 dol., z tego jednak znaczne ilości nie mają wymaganych kwalifikacyj i są zwracane do Polski.

Zasadniczo towar polski ma w Stanach duże szanse, gdyż grzyby, rosnące dziko, uważane są za lepsze od kultywowanych, jakich np. dostarcza Francja, konieczne jest jednak ściśle zastosowanie się do istniejących przepisów i zwyczajów oraz ustalenie cen konkurencyjnych; obecnie grzyby francuskie, rosyjskie, czeskie, etc. osiągają 1.15—1.55 dol. za funt, t. j. znacznie mniej od cen żądanych przez firmy polskie, za towar dobrze przygotowany, podczas gdy grzyby polskie, obecnie dowożone, notowane są ca 0.75 dol. za funt, są bowiem niesortowane i nieopakowane należycie. Co do przepisów, obowiązujących przy imporcie, to streszczają się one do wymagania, by grzyby były bezwzględnie zdrowe (co jest badane z dużym rygoryzmem), poza tem grzyby konserwowane muszą być umieszczone w hermetycznych puszkach ze wskazaniem wagi netto w uncjach i kraju pochodzenia. Rynek wymaga nadto dostosowania się do miejscowych zwyczajów pod względem dozowania, opakowania, czystości, oddzielnego traktowania główek i korzonków etc. Wymagania te dotyczmane muszą być ściśle, nie są one jednak przesadne, czego dowodzi choćby pomyślny przebieg importu z Z. S. S. R.; ponieważ znalezienie nabywców nie napotykałoby zapewne na poważniejsze trudności i towar należycie przygotowany mógłby być lokowany w znacznych ilościach, wydaje się, że przy odpowiednio szerokiem potraktowaniu interesu, również i ceny amerykańskie okazałyby się kalkulacyjnemi.

# KRONIKA

| CZERWIEC 3 Wtorek | KALENDARZ |
|---|---|
| | Rz.-kat. Klotyldy |
| | Gr.-kat. Konstantyn. |
| | Wschód słońca g 3 m 19 |
| | Zachód „ g 19 m 26 |
| | Długość dnia g 16 m 27 |

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Wtorek, 3 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Kres wędrówki", gośc. wyst. J. Węgrzyna.

Środa, 4 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Kres wędrówki", wyst. J. Węgrzyna.

Czwartek, 5 czerwca, o godz. 8 wiecz.: „Kres wędrówki" wyst. J. Węgrzyna.

**Zespół „Reduty" z Józefem Węgrzynem,** największym aktorem polskim na czele, dzisiaj, we wtorek, 3 bm. zaczyna swe cztery występy w Teatrze Wielkim w sztuce angielskiego autora Scherriffa „Kres wędrówki", która cieszy się wszechświatowej sławy rozgłosem. Inscenizowana i reżyserowana wysiłkiem dwu najwybitniejszych reżyserów współczesnych, Juliusza Osterwy i Ordyńskiego, sztuka ta jest największem artystycznem wydarzeniem dnia i powinna być widziana przez wszystkich. Zespół Reduty przywozi ze sobą cały sztab maszynistów, elektrotechników, którzy montują niezwykle trudny i kosztowny aparat techniczny.

**TEATR MAŁY.**

Wtorek, 3 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Pan Topaz". Ceny popularne.

Środa, 4 czerwca, o godzinie 8 wiecz.: „Pan Topaz". Ceny popularne.

Czwartek, 5 czerwca, o godz. 8 wiecz: „Pan Topaz". Ceny popularne.

**WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ.**

Wtorek, 8.15 wiecz.: „Kupiec Wenecki" Szekspira. Ceny zwykłe. Zniżki ważne 40%.

Środa: „Dybuk" Anskiego, w inscenizacji Dawida Hermana z Orleską w roli Lei i Wajslicem w roli cadyka. — W piątek: „Żądza" d'Veilla. Premjera.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** „Warta nocna".
**CASINO:** „Anastazja" i Jezioro miłosci".
**CHIMERA:** „Ofiarna noc".
**COLOSSEUM:** „Coraz prędzej".
**KOPERNIK:** Pat i Patachon „Zaczarowany dywan" oraz wielka niespodzianka.
**LEW:** „Przygoda jednej nocy".
**MARYSIEŃKA:** „Biała księżna" i rewja „Uśmiech Warszawy" (dźwiękowe).
**OAZA:** „Człowiek z tłumu".
**PALACE:** „Truciciel" z Conradem Veidtem i przyjazd Mozżuchina do Warszawy.
**PAN:** „Miłość kozaka".
**STYLOWY:** „Tancerka Tesha" Billy Dove, „Nadkobieta" (Niewolnica księcia).

**Cyrk Staniewskich** we Lwowie, plac Bema dziś o godzinie 8-mej wieczorem, wielki program 16-tu atrakcji światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godzinie 4-tej popołudniu i 8-mej wieczorem.

**Okr. Dyrekcja Kolejí Państwowych we Lwowie podaje do wiadomości,** że wskutek przebudowy mostu w km 438 linji Lwów—Podwołoczyska i zamknięcia toru między stacjami Płuchów—Zborów, pociąg osobowy Nr. 720 kursować będzie we środę, 11 czerwca b. r. tylko z Tarnopola do Zborowa. Nie mogą być przyjęte do przewozu wymienionym pociągiem przesyłki nadzwyczajne oraz bagaże od strony Tarnopola, poza stację Zborów.

**Szczepienie ospy.** Jak corocznie, rozpoczął Miejski Wydział Zdrowia z dniem 1 maja b. r. bezpłatne szczepienie przeciw ospie. Mimo ogłoszeń, poddała się dotychczas szczepieniu bardzo mała ilość dzieci. Miejski Wydział Zdrowia zwraca uwagę mieszkańców, że szczepienie ochronne przeciw ospie jest jedynym skutecznym sposobem walki z tak niebezpieczną chorobą zakaźną, jaką jest ospa naturalna. Rodzice więc lub opiekunowie powinni jaknajrychlej zaszczepić dzieci w pierwszym i siódmym roku życia. Osoby, które nie zgłoszą się do szczepienia względnie rewakcynacji podlegają skutkom, przewidzianym w ustawie. Szczepić można dzieci zdrowe, nie gorączkujące i nie mające na skórze żadnych wysypek. Z mieszkań, w których panują choroby zakaźne, nie należy przyprowadzać dzieci do szczepienia. Plan szczepienia ogłoszony jest w każdym komisarjacie.

**Polskie Towarzystwo Filologiczne** (Koło Lwowskie). Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 18-tej, w 4 sali na I p. w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej 1.

**Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Doc. dr. Antoni Sabatowski: Zasoby przyrodolecznicze Polski.

**Wykłady o wyborze zawodu i studjach akademickich.** Lwowskie Koło T. N. S. W. we Lwowie podejmuje z dniem dzisiejszym cykl wykładów, poświęconych wyborowi zawodu i studjom akademickim. Wykłady przeznaczone są dla młodzieży, która ukończyła szkoły średnie. W dniu dzisiejszym pierwszy wykład wygłosi o godz. 7 wiecz. dr. Helena Słomiewska: „O motywach wyboru zawodu" w auli gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Batorego 5. Wykład drugi odbędzie się 4 bm. w sali Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej o godz. 7 wiecz. W programie wykład doc. ks. dra Stanisława Szurka: „O powołaniu kapłańskiem". Wstęp dla młodzieży i publiczności, interesującej się wyborem zawodu młodzieży.



**Podpisanie kontraktu w sprawie dzierżawy teatrów.** Wczoraj rano w gabinecie Komisarza Rządu dr. Nadolskiego nastąpiło podpisanie kontraktu dzierżawy Teatrów miejskich na trzy lata. Przy akcie tym byli obecni: referent gener. budżetu dr. Brzeski, prezes Komisji teatr. dr. Groer, radni: Litwinowicz i Kupczyński, naczelnik Wydziału prezydj. Woleński, syndyk miejski dr. Popiel i rejent Zawadzki. Kontrakt podpisali pp. Stanisław Czapelski i Zygmunt Zalewski, godząc się na wszystkie warunki przedstawione w kontrakcie przez Komisję teatralną.

## STOŁECZNA

**Dookoła Opery.** Magistrat m. Warszawy postanowił wymówić pracę wszystkim pracownikom Opery, wobec tego, iż konferencje pracowników z władzami magistrackiemi stanęły na martwym punkcie. Magistrat powraca do projektu skrócenia sezonu operowego do 6 miesięcy. Projekt ten ma być rozpatrzony na najbliższem posiedzeniu komisji finansowo-budżetowem.

## KRAJOWA

TARNOPOL. **Inspekcja Wojewody tarnopolskiego.** Wojewoda Moszyński w dniu 30 maja odbył podróż inspekcyjną do powiatów Borszczowskiego i Zaleszczyckiego, gdzie przeprowadził lustrację urzędów starościńskich i wydziałów powiatowych.

STANISŁAWÓW. **Samobójstwo radcy sądowego.** Dnia 30 maja br., na cmentarzu wojskowym w Stanisławowie, odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą radca Sądu okręgowego, Ołeksa Tkaczuk. Przy denacie znaleziono kartkę, w której prosi o pochowanie go na miejscu, gdzie popełnił samobójstwo. Powód samobójstwa nieustalony. Zwłoki przeniesiono do kostnicy cmentarnej.

STANISŁAWÓW. **Pożar autobusu.** Dnia 30 maja br. spalił się na drodze Kołomyja-Kosów, z powodu wybuchu benzyny, autobus Spółki Ilniec, prowadzony przez szofera Popielucha. Szofer doznał poparzenia prawej ręki.

# Przed posiedzeniem nowej Rady miejskiej.

Komisarz Rządu rozesłał do nowo mianowanych członków Tymczasowej Rady miejskiej następujące zaproszenia: „Z powołaniem się na reskrypt Pana Wojewody Lwowskiego z dnia 24 maja 1930 r. w sprawie utworzenia Tymczasowej Rady miejskiej zapraszam WPana po myśli § 26 ordynacji wyborczej dla miasta Lwowa na posiedzenie, które odbędzie się dnia 5 czerwca 1930 r. w czwartek o godz. 19-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej celem dokonania wyboru Prezydjum miasta". Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta dr. Otto Nadolski w. r. — Na zaproszeniu widnieje następująca uwaga: „Według § 26 ust.. 4 wyżej wymienionej ordynacji wyborczej, członek Rady miejskiej, któryby na wezwanie do tego wyboru nie przybył lub przed ukończeniem się oddalił, jeżeli nieobecności swej lub oddalenia się nie usprawiedliwił, traci swój mandat i przed upływem lat trzech do Rady miejskiej wybrany być nie może.

Bilety wstępu na galerje miejskie w czasie wyboru prezydjum miasta w dniu 5 czerwca br. (czwartek) wydaje Sekretarjat Komisarza Rządu we wtorek i środę w godzinach od 11-tej do 13-tej.

# Doroczna uroczystość 19 pułku piechoty.

Bohaterski 19 pułk piechoty „Odsieczy Lwowa" obchodził, jak corocznie, w dniu 1 czerwca swe święto pułkowe. W wigilję święta odbyła się w kościele garnizonowym Msza żałobna za poległych dziewiętnastaków w której brał udział cały pułk wraz z korpusem oficerskim i z dowódcą pułku, pułk. dypl. Kwiatkiem na czele. Z kościoła pomaszerował pułk na cmentarz Obrońców Lwowa, na którym spoczywa snem wiecznym kilkunastu oficerów i szeregowców 19 p. p. O. L. Pułk. dypl. Kwiatek w imieniu pułku złożył wieniec w mauzoleum, a następnie po minucie milczenia, poświęconej poległym kolegom przy dźwiękach tonów żałobnych zwiedzono groby dziewiętnastaków poległych w obronie naszego grodu.

Popołudniu odbył się drużynowy trójbój międzykompanijny, pod kierownictwem oficera sportowego kpt. Synowca. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna drugiej kompanji CKM. Drugie miejsce drużyna pierwszej kompanji, a trzecie miejsce przyznano 4 kompanji.

Tradycyjny uroczysty apel poległych odbył się wieczorem. Najbardziej zahartowany w bojach żołnierz odczuwał wzruszenia gdy po odczytaniu przeszło 400 nazwisk poległych, po każdem nazwisku padła odpowiedź szefa kompanji: „poległ na polu Chwały"...

W dniu 1 czerwca rano po odegraniu pobudki przez orkiestrę, rozpoczęło się właściwe święto. Przy ołtarzu polowym odprawił Mszę św. ks. kapelan Bombas, a pieśni religijne wykonała orkiestra pod batutą kpt. kapelmistrza Knysaka. Po defiladzie, którą odbierał gen. Czuma, a prowadził zastępca d-cy pułku podpułkownik Rusiecki odbył się wspólny obiad żołnierski pod gołem niebem, podczas którego adjutant pułku odczytał telegram z życzeniami dla pułku nadesłany przez Pana Marszałka Piłsudskiego, oraz wiele innych gratulacyjnych depesz. Festyn żołnierski z licznemi atrakcjami oraz kinem na wolnem powietrzu zakończył piękne święto.

# Włamywacze zatruci gazem.

Znani na terenie powiatu Rawa Ruska włamywacze Stanisław Dąbek i Andrzej Mastykarz ścigani ostatnio przez policję za liczne kradzieże ukryli się onegdaj w nocy w starym szybie kopalni węgla brunatnego w Niwach pow. Rawa Ruska, gdzie ponieśli obaj śmierć przez uduszenie dwutlenkiem węgla. Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że włamywacze ukryli również w szybie skradzione rzeczy większej wartości odniesiono się do naczelnictwa straży pożarnej we Lwowie z prośbą o wydelegowanie strażaków do przeszukania szybu. Strażacy ci w liczbie czterech zaopatrzeni w aparaty przeciwgazowe nie ustalili jednak niczego konkretnego, gdyż nie mogli przebywać w szybie dłużej nad dwie i pół minuty. Komenda policji państw. w Rawie Ruskiej nie chcąc dopuścić do dalszych nieszczęśliwych wypadków poleciła Michałowi Mastykarzowi, na którego gruncie znajduje się ów szyb, by go natychmiast zasypał ziemią.

# *Ostatnie wiadomości z miasta.*

**SAMOBÓJSTWO.** W realności przy ul. Piastów 14 powiesił się wczoraj niejaki Józef Hartlieb, liczący lat 65. Powodu samobójstwa nie stwierdzono. Zwłoki denata na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

**PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO.** Wczoraj popołudniu niejaki Ignacy Bolibruch, dozorca domu przy ul. Potockiego 30, w zamiarze samobójczym poderżnął sobie gardło brzytwą i w stanie groźnym odwieziony został do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa były niesnaski rodzinne.

**NAGŁY ZGON.** Wczoraj około godz. 8-mej rano w urzędzie pocztowym przy ul. Słowackiego zmarł nagle Alfred Wiktor oficjał pocztowy liczący lat 78. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego po stwierdzeniu śmierci, która nastąpiła z powodu udaru sercowego przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

**PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.** Wczoraj około godz. 19-tej samochód Lw. 90214 prowadzony przez szofera Grzegorza Hawryliszyna jadąc ulicą Janowską potrącił obok kościoła św. Anny przechodzącą przez jezdnię Janinę Szustównę, 10-letnią uczenicę szkoły Lenartowicza. Szustówna odniosła bardzo ciężkie obrażenia. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala powszechnego. Szofera aresztowano.

**ZDERZENIE AUTA Z ZAPRZĘGIEM.** Wczoraj popołudniu niejaki Jan Mutz, woźnica, zajęty we firmie Stachla, przy ul. Gazowej, wskutek nieostrożności najechał parokonnym zaprzęgiem na auto Lw. 90364, własność Wydziału powiatowego w Lubaczowie. Wypadek miał miejsce na ulicy Kazimierzowskiej. Samochód został uszkodzony, zaś jadący nim, Leon Barański, dyrektor gimn. z Lubaczowa, Michał Argasiński, majster bednarski z Lubaczowa oraz Józef Opiał, pomocnik szofera odnieśli lekkie uszkodzenia ciała.

**ŚMIAŁE WŁAMANIE.** Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy dostali się po przystawieniu drabiny do balkonu I p. do mieszkania Adeli Pawłowskiej przy ulicy Lubieńskiej l. 85 oraz do mieszkania Marjana Kowalskiego w maite rzeczy, ogólnej wartości około 500 zł.

# Groźny pożar.

Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Michała Jedynaka w Dłużniowie pow. Sokal. Ogień zniszczył dom mieszkalny, stodołę i dwa chlewy przytem spaliły się dwa konie i jedna krowa. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Przyczyny pożaru nieustalono. Dochodzenia w toku.

## *Z sali sądowej.*

# Sensacyjny proces.

Dzień szósty rozprawy. Przewodniczący Trybunału i prokurator usiłują z pozostałej reszty oskarżonych bodaj cokolwiek wydobyć, choćby na ich usprawiedliwienie. Nie udaje im się to jednak w zupełności, gromadka osadzona na ławie podsądnych, gra dalej wytrwale w „ciuciubabkę": odwołuje co chwila lub zmienia raz już złożone zeznania. Dodatniego wrażenia na bezstronnych słuchaczach taktyka ta nie wywiera, widocznie jednak ukryty za kulisami „mistrz" odmiennego był zdania i właśnie tego rodzaju „obronę" zalecił oskarżonym Skoro pod koniec rozprawy wczorajszej odczytano dwa numery „Surmy" z maja i czerwca 1928 r., wylazło przysłowione szydło z worka: na ich szpaltach znajduje się właśnie dokładne pouczenie, jak mają się zachować terroryści, gdy zostaną aresztowani. Atut to dla oskarżyciela ważny.

# Doroczne Walne Zgromadzenie GALIC. KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Czcigodna i wielce zasłużona instytucja, Macierz Kas Oszczędności na ziemiach polskich, odbyła w sobotę doroczne walne zgromadzenie, na którem przedstawiła sprawozdanie ze swej działalności w roku ubiegłym.

Zgromadzenie zagaił prezes Stanisław Niezabitowski, wyrażając radość, że mogło się ono odbyć w dawnej, pięknej sali obrad G. K. O. odstąpionej od czasu wojny na inne cele. Złożywszy hołd pamięci zmarłemu członkowi Tow. bł. p. Jakóbowi Wixlowi, przewodniczący udzielił głosu dr. Bobowskiemu, który odczytał sprawozdanie z waln. zgromadzenia w r. ub. Sen Decykiewicz przedstawił sprawozdanie Dyrekcji za r. 1929 86-ty rok istnienia G. K. O.

Rok sprawozdawczy zaznaczył się olbrzymim wzrostem G. K. O. bo podczas, gdy w r. 1928 wkładki oszczędności wynosiły 30,845.560 zł., to w r. 1929 wynosiły już 40,146.301, wzrosły zatem o 9,300.740, a zatem o 30,15 prc. Wzrost ten świadczy o rosnącym w naszem społeczeństwie zmyśle oszczędności, z drugiej zaś strony o zaufaniu jakiem cieszy się G. K. O., a to dzięki swej dobrej 86-letniej tradycji i dzięki temu, że G. K. O. zawsze i przedewszystkiem miała na oku dobro i interes wkładkujących. Celem utrzymania płynności kapitałów G. K. O. posiada w rozmaitych bankach a zwłaszcza w Banku Gosp. Kraj. rezerwy gotówkowe, które w roku sprawozdawczym wynosiły 2,051.513 zł. w dolarach, złotych, i reeskont w Banku Polskim w sumie 2 milj. zł. Z końcem r. 1929 było w obiegu książeczek G. K. O. 109.987.

Ze wzrostem kapitału wkładkowego wzrosła również działalność kredytowa G. K. O.

W ciągu r. 1929 zeskontowano w G. K. O. weksle na sumę 101.074.614 zł., wykupiono zaś na sumę 95,545.382 zł. Z końcem grudnia 1929 portfel wekslowy G. K. O. wynosił 28,134.721 zł. a w porównaniu z rokiem 1928 wzrósł o 5,529.232 zł. czyli o 24.46 prc. Z kredytu G. K. O. prócz kupców, przemysłowców, właścicieli dóbr i realności korzystają liczne spółdzielnie i komunalne Kasy Oszczędności. Tak więc dzięki taniemu i łatwo dostępnemu kredytowi G. K. O. przyczynia się w dużej mierze do podtrzymania warstatów pracy i do złagodzenia tem samem ciężkiego położenia gospodarczego naszego kraju. Zaznaczyć należy, że przeszło 50 prc. portfelu wekslowego zabezpieczonych jest kaucjami hipotecznemi z bezpieczeństwem pupilarnem.

Fundusz rezerwowy G. K. O. z końcem r. 1929 wynosił 3,367.541 zł. wzrósł zatem o 695.269 zł. fundusz emerytalny 1,872.607 zł. wzrósł o 257.939 zł. a czysty zysk za r. ubiegły 502.250 zł.

Nad sprawozdaniem dyrekcji rozwinęła się dyskusja. P. Korzeniowski w dłuższem przemówieniu wyraził radość, że Gal. Kasa Oszcz. wróciła do stanu przedwojennego i stała się poważnym czynnikiem w życiu gospodarczem naszego kraju. Wspominając o dziełach, które G. K. O. stworzyła w ciągu długich lat swego istnienia i owocnej działalności, mówca zgłosił wniosek do dyrekcji, by pomyślała o budowie schroniska dla bezdomnej młodzieży.

W rezultacie sprawozdanie dyrekcji przyjęto do wiadomości i udzielono Zarządowi G. K. O. absolutorium z czynności i rachunków.

Z czystego zysku 41.000 rozdzielono na cele dobroczynne i użyteczności publicznej, a resztę przelano do funduszu rezerwowego G. K. O. Subwencje otrzymały następujące tow. i instytucje:

1) Ubodzy m. Lwowa bez różnicy wyznania zł. 2000. 2. Dom wypoczynkowy pracowników Kas oszczędności zł. 2000. 3. Komitet wojewódzki Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej zł. 1000. 4. Polski Instytut przeciwrakowy. 1000. 5. Fundacja styp. dla dzieci urzędn. i sług G. K. O. zl. 1000. 6. Polsk. Tow. emerytów, wdów i sierót po urz. państw. zl. 1000. 7. Ochrona dziecka zł. 900. 8. Zakład ciemnych zł. 800. 9. Zakład głuchoniemych zł. 800. 10. Katolicki Związek Polek zł. 800. 11. Lwowski Okręg. Polsk. Czerw. Krzyża zł. 800. 12. Towarzystwo walki z gruźlicą zł. 600. 13. Wyższa szkoła dla handlu zagran. zł. 600. 14. Sokół-Macierz we Lwowie zł. 600. 15. Fundacja G. K. O. na nagrody dla zasłuż. sług domowych zł. 500. 16. Komisja Senatu akad. Uniwersytetu J. K. dla spraw młodzieży zł. 500. 17. TSL. Danina oświat. dla Wsch. Małopolski zł. 500. 18. Tow. kolonji leczn. dla dzieci w Rymanowie zł. 500. 19. Tow. ochotnicze ratunkowe zł. 500. 20. Poliklinika powszechna zł. 500. 21. Narodna Lecznica zł. 500. 22. Komitet dla zuboż inteligencji Katol. Związku Polek zł. 500. 23. Wsch. Małop. Zj. Towarzystwa Ochrony dzieci i młodzieży T. O. M. we Lwowie zł. 500. 24. Przytulisko Braci Albertów zł. 500. 25. Przytulisko dla sierót św. Józefa zł. 500. 26. Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Winc. á Paulo zł. 500. 27. Bursa rękodzieln. im. Dekerta we Lwowie zł. 500. 28. Bursa Grunwaldzka T. S. L. we Lwowie zł. 500. 29. Bursa Towarzystwa św. Stanisława Kostki zł. 500. 30. Bursa im. Tadeusza Kościuszki zł. 500. 31. Bursa im. Jakóbowicza w Brzeżanach zł. 500. 32. Bursa ruska rzemieśln. i przemysł. zł. 500. 33. Bursa rzemieślnicza dla sierót żydowskich im. D. Rubenzahla zł. 500. 34. Ukraińska Zachoronka we Lwowie zł. 500. 35. Towarzystwo dla opieki nad żyd. sierotami we Lwowie zł. 500. 36. Dom sierót Najśw. Marji Panny zł. 500. 37. Rodzina sieroca dzieci po poległ. w obronie Lwowa zł. 500. 38. Towarzystwo opieki nad młodemi kobietami zł. 500. 39. Towarzystwo zagród dla polsk. inwalid. w im. T Kościuszki, Lwów zł. 500. 40. Towarzystwo św. Salomei opieki nad wdowami i sierotami zł. 500. 41. Koło Polek na tanią kuchnię dla inteligencji zł. 500. 42. Na budowę kościoła na Górnym Łyczakowie zł. 500. 43. Bursa dla głuchoniemych im. A. Majbauma zł. 400. 44. Internat im Piramowicza we Lwowie zł. 400. 45. Zakład sierót św. Antoniego zł. 400. 46. Wojew Komitet pomocy polsk. młodzieży akademickiej zł. 400. 47. Dokształcająca szkoła handl. przy Kongregacji kup. we Lwowie zł. 300. 48. Polska wzorowa bursa dla terminatorów zł. 300. 49. Związek koleżeński Sacre-Coeur na pomoc ofiarom wojny zł. 300. 50. Na restaurację kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie zł. 300. 51. Na restaurację cerkwi św. Mikołaja we Lwowie zł. 500. 52. Na restaurację kościoła w Zamarstynowie zł. 300. 53. Na restaurację koscioła w Brzuchowicach zł. 300. 54. Na restaurację kościoła w Świtarzowie zł. 300. 55. Ochronka w Snopkowie zł. 300. 56. Zakład sierot św. Kazimierza u SS. Miłosierdzia zł. 300. 57. Opieka Towarzystwo dla wspier. ubog. żyd. młodzieży szkół sredn. we Lwowie zł. 300. 58. „Auxilium Academicum“ Stowarz. pomocy żyd. akademikom w Polsce zł. 300. 59. Ukr. Kraj. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży we Lwowie zł. 300. 60. Bursa dla uczniów szkół powsz. i średnich zł. 300. 61. Towarzystwo „Dzieci na wieś“ zł. 300. 62. Towarzystwo św. Winc. á Paulo (męskie) zł. 300. 63. Przytulisko SS. Albertynek we Lwowie zł. 300. 64. Towarzystwo budowy domu żołnierza polskiego we Lwowie zł. 300 65. Straż mogił polskich bohaterów we Lwowie zł. 300. 66. Liga morska i rzeczna zł. 300. 67. Dom akademicki im. A. Mickiewicza we Lwowie zł. 300. 68. Bibljoteka słuchaczów prawa zł. 300. 69. Czytelnia akademicka zł. 300. 70. Stowarz. Bratn. pomocy studentów Politechniki we Lwowie zł. 300. 71. Związek obrony kresów zachodn. na kolonje letnie dla dzieci z Niemiec, Gdańska i Śląska zł. 300. 72. Towarzystwo przyjaciół dzieci im. dra A. Liliena we Lwowie zł. 250. 73. Żydowskie schronisko dla bezdomnych zł. 250. 74. Towarzystwo ochotn. straży pożarn. Sokół we Lwowie zł. 250. 75. Towarzystwo Miejskie Ochronki chrześcijańskie zł. 250. 76. Towarzystwo ochronek żydowskich zł. 250. 77. Wydawnictwo Pamiętnika historyczno-prawnego zł. 250. 78. Bursa św. Wojciecha we Lwowie zł. 200. 79. Bursa im. Torosiewicza zł. 200. 80. Dom Pracy Towarz. Miłosierdzia we Lwowie zł. 200. 81. Dom Zdrowia akademika żydowskiego we Lwowie zł. 200. 82. SS. Nazaretanki we Lwowie na kolonję wakacyjną Koła b. wychowanek zł. 300. 83. Koło Ziemianek na budowę szkoły w Chałupkach zł. 200. 84. Komitet budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie zł. 200. 85. Komitet budowy pomnika M. Konopnickiej we Lwowie zł. 200. 86. Na budowę kościoła w Wysocku Wyżnem zł. 200. 87. Na budowę kościoła w Lutowiskach zł. 200. 88. Na budowę kościoła w Dytjatynie zł. 200. Razem 41.000.

# Z działalności T. S. L.

W dniach ostatnich bawili w Tarnopolu delegaci Towarzystwa Szkoły Ludowej w osobach prezesa Próchnickiego i dyr. Uhmy ze Lwowa, którzy odbyli szereg konferencji w sprawie działalności T. S. L.

W wyniku konferencji ma być utworzony w Tarnopolu Wojewódzki Związek T. S. L. który zakresem działania, obejmie całe Województwo.

# Notowania giełdowe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej obroty skromne; notowano tylko Gazy wschodnie zł. 22.75—23.

Pozatem zastój. Tendencja niejednolita. Usposobienie bez ochoty. Duże zainteresowanie objawia się dla nowej premjówki budowlanej, którą kupują z późniejszym terminem dostawy po cenie wyższej od emisyjnej.

Dolar w obrotach prywatnych zl. 8.89.

Giełda walutowa bezczynna. Poza Giełdą zainteresowanie dla dewiz małe, kursy utrzymane.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 czerwca.

Pszenica i otręby spadły w cenie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych. Loco Podwołoczyska: pszenica krajowa dworska 36.50—37.50; pszenica kraj. zbiorowa 33.75—34.75; otręby żytnie 8.25—8.75; otręby pszenne 10.25—10.75.

Loco Lwów: pszenica krajowa dworska 39—40; pszenica kraj. zbiorowa 36.25—37.25; otręby żytnie 9.25—9.75; otręby pszenne 11.25—11.75.

Inne kursy niezmienione.

### NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

| za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.) | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 | 36·50 | 37·50 |
| pszenica zbiorowa ex 1929 | 33·75 | 34·75 |
| żyto jednol. ex 1929 | 15·25 | 16·25 |
| żyto zbiorowe ex 1929 | 14·50 | 15·00 |
| jęczmień browarowy | —·— | —·— |
| jęczmień przemiałowy | 34·25 | 35·25 |
| jęczmień pastewny | 13·50 | 14·00 |
| owies małop. ex 1929 | 13·50 | 14·00 |
| kukurudza | 21·25 | 22·25 |
| ziemniaki przemysł. | —·— | —·— |
| fasola biała | 45·— | 55·— |
| fasola kolorowa | 30·— | 35·— |
| fasola krasa | 40·— | 45·— |
| groch 1/2 Victoria | 23·75 | 25·75 |
| groch polny | 21·25 | 22·25 |
| bobik | 21·00 | 22·00 |
| wyka czarna | 25·75 | 26·75 |
| wyka szara | 24·00 | 25·00 |
| siano słodkie pras. | 6·00 | 7·00 |
| słoma prasowana | 4·50 | 5·— |
| hreczka | 21·25 | 22·25 |
| len | 00·00 | 00·00 |
| lubin niebieski | —·— | —·— |
| rzepak ozimy ex 1929 | —·— | —·— |
| otręby żytnie | 8·25 | 8·75 |
| otręby pszenne | 10·25 | 10·75 |
| kasza hreczana 50% poł. | 43·00 | 45·00 |
| kasza jaglana | —·— | —·— |
| kasza jęczmienna | —·— | —·— |
| pęcak | —·— | —·— |
| proso kraj. | 00·00 | 00·00 |
| makuchy lniane | 29·— | 30·— |
| mak niebieski | 150·— | 160·— |
| mak siwy | 110·— | 120·— |
| koniczyna czerw. natur. | —·— | —·— |

| z 100 kg. loco wagon Lwów | złotych od | do |
|---|---|---|
| pszenica dworska ex 1929 | 39·00 | 40·00 |
| pszenica zbiorowa | 36·25 | 37·25 |
| żyto jednol. ex 1929 | 18·25 | 18·75 |
| Żyto zbiorowe | 17·00 | 17·50 |
| jęczmień przemiał. | 15·75 | 16·25 |
| owies mał. ex 1929 | 16·00 | 16·50 |
| mąka pszenna 65% | 64·00 | 65·00 |
| mąka żytnia typ urzędowy | 33·50 | 34·50 |
| otręby żytnie | 9·25 | 9·75 |
| otręby pszenne | 11·25 | 11·75 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 2 czerwca 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 168·91·00 | Czerniowce | 49·00 |
| Budapeszt | 123·78·00 | Austr. kol. p. | 38·05 |
| Bukareszt | 4·19·7/8 | Goleszów | 238·00 |
| Kopenhaga | 189·25 | Cement | 195·00 |
| Londyn | 34·39·5/8 | Browary | 110·00 |
| Medjolan | 37·08·75 | Alpiny | 26·45 |
| N. Jork | 707·75 | Berg u. Hüt. | 743·00 |
| Paryż | 27·74·00 | Poldi Hütten | 145·90 |
| Praga | 20·98·25 | Prager Eisen | 353·50 |
| Warszawa | 79·35·00 | Rima | 86·00 |
| Zurych | 136·91·00 | Skoda | 359·50 |
| Renta majowa | 1·63·0 | Siersza | 12·75 |
| Renta lutowa | 1·78·0 | Silesia | 4·85 |
| Dunaj S. Adria | 93·25 | Zieleniewski | 39·00 |
| Bankverein | 18·40 | Apollo | 38·25 |
| Kompas | 12·00 | Nafta | 28·00 |
| Länderbank | 25·75 | Schodnica | 10·00 |
| Unionbank | 3·30 | Rakszawa | —·— |
| Kolej półn. | 10·23·00 | Bank Małop. | 0·15 |
| Bodenkredit | 94·00 | Fanto | 4·24 |
| Kreditanstalt | 51·00 | Karpaty | 3·90 |
| Hipoteczny | 66·25 | Galicja | 27·30 |

# Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 3 czerwca.

Na Giełdzie akcyjnej tendencja utrzymana, usposobienie ospałe.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 czerwca.

Na Giełdzie zbożowej tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 czerwca 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 116·50 | Modrzejów | 10·25 |
| Bank Handl. | 110·00 | Ostrowiec B. | 65·25 |
| Zw. Sp. Zar. | 75·50 | Starachowice | 18·75 |
| Bank Polsk | 170·50 | Syndyk. roln. | 10·00 |
| Dąbrowa | 50·00 | Zieleniewski | 53·00 |
| Siła i światło | 85·00 | Zawiercie | 10·50 |
| Spiess | 101·00 | Haberbusch | 110·00 |
| Warsz. cuk. | 35·00 | Borkowski | 05·00 |
| Węgiel | 49·00 | Bank Małop. | 27·00 |
| Cegielski | 48·00 | Siersza d. | 29·50 |
| Lilpop Rau | 27·50 | Rudzki | 18·50 |
| Bank Zachod. | 73·00 | Spirytus | 23·50 |
| Firlej | 36·00 | Wysoka | 235·25 |

8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Gosp Kraj. 94·00
4% inwestycyjna 106·50
5% pożyczka konwersyjna 55·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 51·50
pożyczka kolejowa 104·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 czerwca 1930

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·88·05 | Franki fr. | 34·92·05 |
| Belgja | 124·48·00 | Holandja | 358·75·00 |
| Kopenhaga | 233·62·00 | Londyn | 43·32·00 |
| Nowy Jork | 8·90·09 | Paryż | 34·95·50 |
| Berlin | 212·79·00 | Bukareszt | 5·30·05 |
| Praga | 26·44·00 | Szwajcarja | 172·53·00 |
| Sztokholm | 239·35·00 | Wiedeń | 125·79·00 |
| Włochy | 46·72·00 | Gdańsk (of.) | 173·32 |

pożyczka dolarowa 63·00
dolarówka 72·00

# Co usłyszymy przez radjo?

### SIEROSZEWSKI W RADJO.

Znakomity senior pisarzy polskich, Wacław Sieroszewski, Prezes Związku Literatów Polskich w Warszawie, który niedawno powrócił do kraju z dłuższej wycieczki po polskich ośrodkach wychodźczych we Francji, wygłosi we środę, 4 czerwca o godz 22.10 piękny i ciekawy feljeton pt. „Polacy w winnicach i na polach Francji“. Przypomnieć należy, że dwa miesiące temu na wielkiej akademji w Sorbonie, Francja uczciła w Sieroszewskim nietylko wielkiego pisarza, lecz i wielkiego Polaka, ozdabiając jego pierś odznakami komandorskiemi Legji Honorowej. Feljetony Wacława Sieroszewskiego, wielkiego przyjaciela naszej radjofonji, są zawsze prawdziwem świętem dla najszerszych sfer radjosłuchaczów.

**Wtorek**, 3 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, August Wiśniewski (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) M. Mendelssohn: Uwertura „Powrót z obczyzny“, b) Fr. Schubert: Kołysanka, c) Z. Noskowski: Antrakt z opery „Livia Quintilla“, odegra orkiestra. 2) a) P. Rytel: Arja z op. „Ijola“, b) P. Czajkowski: Arja z op. „Dama pikowa“, odśpiewa p. A. Wiśniewski. 3) J. Sibelius: Suita „Christian II“. 4. G. Verdi: Arja z op. „Otello“. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt.: „Polski Czerwony Krzyż“, wygł. dr. Albina Sikorska. — 19.50: Transmisja z Opery Warszawskiej. Po operze transmisja komunikatów z Warszawy oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

**Środa**, 4 czerwca.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert płyt gramofonowych. (Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Muzyka baletowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18.45: Transmisja z Krakowa. Odczyt pt.: „O zawodzie prawniczym“, wygł. dr. Jan Reguła. — 19.10: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.25: Transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. — 19.40: Dalszy ciąg rozmaitości. — 19.58: Zegar z warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego wybije godzinę 20.00. Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Djalog na temat: „Czy Polska jest krajem rolniczym, czy przemysłowym?“ między inż. T. Zamojskim i Aleksandrem Girdwoyn, radcą Izby rolniczej. — 20.30: Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny. Wykonawcy: prof. Józef Cetner (skrz.), prof. Konstanty Kniaginin (śpiew), Jan Hoffmann (fort.), Włodzimierz Ormicki (akomp.). — 22.10: Transmisja z Warszawy: Feljeton „Polacy w winnicach i na polach Francji“, wygł. p. W. Sieroszewski, następnie komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z „Bagateli“.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. XVI. 59/30/3. Edykt. Na wniosek firmy Rapp i Albert we Lwowie ul. 3-go Maja l. 2. zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 licząc od dnia płatności weksla względnie od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył podpisanemu Sądowi, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest wystawiony przez Saula Andermana w Stanisławowie na 34 dol. am. przyjęty przez Nachmena Majera w Drohobyczu, płatny 18 maja 1930 w Drohobyczu, przez Saula Andermana i firmę Rapp i Albert we Lwowie żyrowany 5362

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 5 maja 1930.

## KURATELE.

L. 2/30. Obwieszczenie o ubezwłasnowolnieniu. Uchwała podpisanego Sądu z 1 maja 1930 L. 2/30 pozbawiono Piotra Pryhodę, syna Mikołaja i Anny z Plauczy małej całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego ojca — Mikołaja Pryhodę, gospodarza w Płauczy małej. 5368

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 1 maja 1930.

## LICYTACJE.

E. VIII. 1817/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Maksymiljana Rosensteina w Krakowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 czerwca 1930 o godz. 9.30 przedpoł. w tut. Sądzie, ul. św. Jana Nr. biura 49, licytacja realności lwh. 487 i 488 ks. grt. gm. kat. Kraków VIII Kazimierz. składających się z parcel bud., na których stoi kamienica. Wartość szacunkowa a zarazem najniższa cena wywołania 100.000 zł. Poniżej najniższej ceny sprzedaz nie nastąpi. 5385

Sąd grodzki, Oddział cyw. VIII.
Kraków, dnia 8 maja 1930.

E. 113/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 czerwca 1930 o godzinie 9, odbędzie się licytacja 1/4 części realności whl. 126 gminy Komarno wraz z połową domu, Dawida Labreda własnej. Cena szacunkowa 4.681 zł. Najniższa oferta 2.341 zł. 5383

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 18 maja 1930.

E. 676/29. Edykt licytacyjny. Dnia 22 lipca 1930 godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr 3 licytacja 2½ morgowego gruntu ornego położonego w Bukowcu znajdującego się w posiadaniu zobowiązanego Wasyla Pawlukowicza. Wartość szacunkowa 1800 zł. Najniższa oferta 1200 zł. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna. należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie doliczyć na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 5355

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 28 kwietnia 1930.

E. 188/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Olgi Kopciuch z Chodorowa przeciw zobowiązanym Stanisławowi i Katarzynie Łubykom w Chodorowie o 200 dol. amerk. odbędzie się dnia 8 lipca 1930 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 11 na podstawie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacyjna sprzedaż zobowiązanych własna w Chodorowie położona nieruchomość, a to: połowa realności stanowiącej plac budowlany i ogród w granicach od wschodu z gościńcem, od zachodu kolej od południa Rozalja Kocowska od północy Piotr Bakowski i cała parcela rolna w niwie „za doriżką" obszaru 2½ morga, w granicach od wschodu z drogą polną, od zachodu grunt gminy Żyrawa od południa Maksym Lubiniecki. a od północy droga polna. Na realności wspomnianej znajduje się budynek mieszkalny, piwnica stajnia, stodoła, szopa, drewutnia wychodek. Watość szacunkowa powyższych nieruchomości wynosi 14562 zł. 44 gr. najniższa oferta zaś wynosi 8541 zł. 64 gr. 5345

Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, 22 maja 1930.

E. 600/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 sierpnia 1930 odbędzie się w podpisanym Sądzie publiczna licytacja połowy realności whl. 145 oraz 3/9 części realności whl. 389 gminy Tenczyn. Wartość szacunkowa 14.910 zł. Najniższa oferta wynosi 12.758 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 5352

Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 27 maja 1930.

E. 608/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 sierpnia 1930 o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 3 publiczna licytacja całej realności whl. 133 gminy Myślenice. Wartość szacunkowa 23.000 zł. Najniższa oferta wynosi 14.000 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 5353

Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 27 maja 1930.

E. VIII. 498/29/17. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1930 o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 78 tut. Sądu odbędzie się licytacja następujących praw, Filipa Trappa własnych: I. Księga naftowa tut. Sądu: a) wl. 3104, 3105, 3106 i 3107 — 83.5% ograniczonej po dzień 1 stycznia 1943 r. własności pól naftowych „Wegnerówka I, II-a, II-b i III" z kopalnią „Odra I—V" o 3-ch otworach produktywnych i 2 zastanowionych. Wartość szacunkowa 212.916 zł. Najniższa oferta 70.972 zł. b) wl. 3046, 3047, 3048. 3049. 3050. 3051, 3053. 3054 ,3055 ,3056 — 100% prawa powrotu zaistniałego dnia 12 kwietnia 1923 pól naftowych „Zdzisław" „Trapp II—X" i 100% ograniczonej do dnia 11 kwietnia 1948 r. własności pól naftowych „Zdzisław Trapp III, VI, IX, V. I, IV, VII i VIII" z kopalniami „Zdzisław Trapp I i II" w Tustanowicach produktywnemi. Wartość szacunkowa 277.310 zł. Najniższa oferta 92.436 zł. 66 gr. c) wl. 2564 — nieograniczona własność pola naftowego „Zagródki", stanowiącego opuszczony teren kopalniany bez przynależności. Wartość szacunkowa 500 zł. Najniższa oferta 166 zł. 66 gr. II. Księga gruntowa gminy Tustanowice: a) whl. 24 — opuszczony teren kopalniany bez przynależności. Wartość szacunkowa 4.552 zł. Najniższa oferta 3.034 zł. 66 gr. — b) whl. 1270 — opuszczony teren kopalniany bez przynależności. Wartość szac. 2.944 zł. Najniższa oferta 1.962 zł. 66 gr. c) whl. 1820 — opuszczony szacunkowa 4.716 zł. Najniższa oferta 3.144 zł. d) whl. 1831 — grunt przy drodze gminnej, częściowo orny, częściowo opuszczony teren kopalniany, a częściowo oparkaniony ze stodołą drewnianą. Wartość szacunkowa 11.530 zł. Najniższa oferta 7.686 zł. 66 gr. c) whl. 1832 grunt częściowo orny, częściowo opuszczony teren kopalniany przy drodze gminnej. Wartość szacunkowa 3.878 zł. Najniższa oferta 2.585 zł. 32 gr. f) whl. 1922 — grunt częściowo orny. częściowo opuszczony teren kopalniany. Wartość szacunkowa 4.661 zł. Najniższa oferta 3.107 zł. 32 gr. g)whl. — grunt częściowo orny. częściowo porzucony teren kopalniany. Wartość szacunkowa 2.537 zł. Najniższa oferta 1.651 zł. 32 gr. h) whl. 1532 — realność budowlana w Tustanowicach na Wolance, z 2-ma domami mieszkalnemi, 3-ma budynkami gospodarczemi. Wartość szacunkowa 34.661 zł. Najniższa oferta 17.330 zł. 50 gr. i) whl. 1526 — parcele budowlane w Tustanowicach na Wolance, z 3-ma domami mieszkalnemi, 6-ma budynkami gospodarczemi zpn. Wartość szacunkowa 87.400 zł. Najniższa oferta 43.700 zł. Prawa czyniące powyższą licytację niedopuszczalną, należy zgłaszać najdalej na powyższym terminie licytacyjnym, gdyż później nie będą mogły być podnoszone przeciw nabywcy w dobrej wieze. Interesowanych odsyła się do edyktu na tablicy podpisanego Sądu ogłoszonego. 5361

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 15 stycznia 1930.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 563/30. Dr. Naftali Kelhoffer wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Borysławiu. 5327

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 12 maja 1930

L. 599/30. Dr. Jakób Zasławski zgłosił zamiar przesiedlenia się z Drohobycza do Sokala.

Wydział Izby Adwokatów. 5357
Sambor, dnia 31 maja 1930.

## SPADKI.

A. 549/28/3. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Jan Stanisław 2 im. Szymański urodz. 3 maja 1876 w Gorlicach uznany został za zmarłego uchwałą Sąd okręgowego w Jaśle z dnia 4 września 1928 T. IV. 2/27/5. Sądowi nie wiadomo, czy po zmarłym pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. dr. Ryszarda Schinagla adwokata w Gorlicach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu 1 roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa. o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. — Knebel wlr. 5363

Sąd grodzki, Oddział V.
Gorlice, dnia 18 lipca 1929 r.

## UPADŁOSCI.

Sa 256/29/86. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji 8 stycznia 1930 między dłużnikami Abrahamem Blaserem i Jakóbem Neumanem kupców we Lwowie a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy.
Lwów, 18 kwietnia 1930. 5371

S. 21/29/55. W sprawie konkursowej Józefa Teichera kupca we Lwowie wyznaczono dodatkową audjencję rozpoznawczą na 18 czerwca 1930 godzina 12½ sala 22 tut. Sądu.

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 maja 1930. 5372

Sa 108/30/4. W sprawie ugodowej Jana Zahaczewskiego i Elwiny z Friedrichów Zahaczewskiej we Lwowie, zwalnia się adw. dra Juljusza Rodkowskiego we Lwowie z czynności zarządcy ugodowego a w jego miejsce ustanawia się zarządcą dra Samuela Rappaporta adwokata we Lwowie. 5373

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 26 maja 1930.

Sa 107/30/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Weissa kupca we Lwowie Kopernika 5. Komisarz ugodowy Dawid Terkel S. O. we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Aleksander Pawęcki we Lwowie Podwale 7. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 10 lipca 1930 o godz. 9½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 czerwca 1930. 5374

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 26 maja 1930.

Sa I. 69/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Rudolfa Kubisza kupca w Jeleśni otwiera się w myśl § 1 o. ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. dra Gebauera Naczelnika Sądu powiatowego w Żywcu, a zarządcą ugodowym dra W. Peperę adwokata w Żywcu. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 18 czerwca 1930 w Sądzie powiatowym w Żywcu. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Żywcu biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 2 lipca 1930 o godz. 9. 5358

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 21 maja 1930.

Sa I. 71/30/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Jana Słoniny w Rabce Zdroju otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się dra Bartza Naczelnika Sądu powiatowego w Jordanowie, a zarządcą ugodowym dra A. Hubisztę adwokata w Rabce. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 20 czerwca 1930 w Sądzie powiatowym w Jordanowie. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie powiatowym w Jordanowie biuro P. Naczelnika na dzień 4 lipca 1930 o godz. 9.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 22 maja 1930. 5359

Sa 78/30/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 10 maja 1930 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Herscha Majera Gartenberga i Blimy Gartenberg, właśc. realnosci w Drohobyczu ul. Liszniańska. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut. zaś zarządcą ugodowym Mojżesza Wiksel przemysłowca w Drohobyczu ul. Solna 14. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 21 czerwca 1930. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 3 lipca 1930 godz. 10 przedpoł. w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, sala Nr. 73. 5360

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 20 maja 1930.

Sa I. 2. 34/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Samsona Schicklera, handlarza konfekcją męską w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Artur Weiner kupiec w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 26 czerwca 1930 godz. 11 przedpoł. 5328

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa I. 2. 31/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Seliga Berglasa, kupca w Jasienicy. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Abisz Weiss w Jasienicy. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 17 czerwca 1930 godz. 10 przedpołudniem. 5330

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa I. 2. 1/30/8. W sprawie ugodowej do majątku Zalela Sterna w Rymanowie, zastanowiono postępowanie ugodowe po myśli § 56 ust. 3 ord. ugod. 5329

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 19 lutego 1930.

Sa 45/30. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Salomona Marka w Nowym Targu, odroczono audjencję ugodową na dzień 13 czerwca 1930 godzina 10½. 5369

Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 30 maja 1930.

Sa 39/29/9. Ugodę zawartą pomiędzy dłużnikiem Baruchem Mehlerem, kupcem w Rymanowie i jego wierzycielami na audjencji dnia 15 października 1929 zatwierdzono. 5331

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 29 marca 1930.

Sa I. 2. 39/30/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Józefa Troma kupca w Sanoku. Komisarzem ugodowym S. S. O. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Lazar Sprung kupiec w Sanoku. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 1 lipca 1930 godz. 9 przedpołudniem.

Sąd okręgowy Wydział I. S. 2. 5332
Sanok, dnia 10 maja 1930.

Sa 4/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Maksymiljana Borgena kierownika droguerji w Kołomyji Rynek 11 zamieszkałego przy ul. Szpitalnej l. 61. Komisarz ugodowy S. O. Tymkiewicz, zarządca ugodowy Karol Szypajło, adwokat w Kołomyji. Audjencja do zawarcia ugody w tut. Sądzie dnia 10 lipca 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 2 lipca 1930. 5339

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 maja 1930.

Sa 5/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izraela Schmelzera kupca w Obertynie. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy Tymkiewicz, zarządca ugodowy dr. Józef Silberman adwokat w Obertynie. Audjencja do zawarcia ugody w tut. Sądzie 9 lipca 1930 godz. 11 rano biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 2 lipca 1930.

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 maja 1930. 5340

S. 4/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Eisiga Blausteina kupca w Kołomyji. Komisarz konkursowy S. O. Tymkiewicz, zarządca masy Eljasz Malko emeryt, sekretarz Sądu w Kołomyji. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 11 czerwca 1930 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 73. Czasokres zgłoszeń 30 czerwca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie dnia 9 lipca 1930 godz. 9 rano biuro Nr. 73. Wdrożone do Sa 1/30 postępowanie ugodowe zastanawia się (§ 56/1 ord. ug.). 5341

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 maja 1930.

S. 5/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Saula Friedfertiga kupca w Horodence. Komisarz konkursowy S. O. Tymkiewicz w Kołomyji, zarządca masy Karol Kunicki, emeryt. sekr. sądowy w Horodence. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli dnia 11 czerwca 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 73 w tut. Sądzie. Czasokres zgłoszeń 30 czerwca 1930. Audjencja rozpoznawcza w tut. Sądzie 9 lipca 1930 godz. 10 rano biuro Nr. 73. 5342

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 maja 1930.

Sa I. 42/30/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Bernarda Baumahla nieprotokołowanego kupca w Grzymałowie. Komisarz ugodowy Juzwa naczelnik Sądu powiatowego w Grzymałowie. Zarządca ugodowy dr. J. Lubaczewski adwokat w Grzymałowie. Audjencja do zawarcia ugody odbędzie się w Sądzie powiatowym w Grzymaławie dnia 3 czerwca 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 31 maja 1930. 5343

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesporna.
Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1930.

Sa 11/30. Na audjencji ugodowej dnia 26 maja 1930 dłużnicy Moses Schuber i Rebeka Schuber podwyższyli wniosek ugodowy oferując wierzycielowi zapłatę 30% ich wierzytelności. Audjencję ugodową odroczono na dzień 16 czerwca 1930 godz. 9 N. B. 13 w Sądzie powiatowym w Bolechowie. Czekaluk mp. jako komisarz ugodowy. 5344

Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 30 maja 1930.

Sa 48/30. Edykt. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Henryka Sukmana z Zakopanego, odracza się audjencję ugodową na 24 czerwca 1930 godzina 9½. 5354

Sąd powiatowy.
Nowy Targ. 30 maja 1930.

Sa 8/30. Obwieszczenie. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Salomona Kleingesichta, kupca w Stryju. Audjencję ugodową na dzień 16 maja 1930 wyznaczoną odracza się na dzień 6 czerwca 1930 godzina 10, biuro Nr. 49 tutejszego Sądu. 5395

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 19 maja 1930.

Sa 42/30. W sprawie układowej dłużnika Mendla Leiby 2 im. Schnecka w Przemyślu wyznacza się ponowną audjencję układową na dzień 5 czerwca 1930 godz. 12. biuro Nr. 16.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 26 maja 1930. 5389

## UZNANIE ZA ZMAŁŁEGO

T. 22/30. Tadeusz Kotowski, syn Walerjana z Wygnanki, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha, adwokata w Czortkowie do dnia 10 listopada 1930. 4386

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 25 kwietnia 1930.

T. 62/30. Jan Słock syn Matija z Byczkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Margulesa, adw. w Czortkowie do dnia 10 listopada 1930. 4387

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 25 kwietnia 1930.

T. 76/30. Michał Marcinów syn Michała z Byczkowiec, żołnierz byłej armji austr. zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weicherta, adw. w Czortkowie do dnia 10 listopada 1930. 4388

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 25 kwietnia 1930.

T. 124/30. Edmund Pawliński syn Ignacego z Wołkowiec, żołnierz armji polskiej zginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Włodzimierza Wasilewskiego w Czortkowie do dnia 20 listopada 1930. 4389

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 1 maja 1930.

T. 33/30. Edykt. Ire Askenazy syn Małki urodzony r. 1895 w Żurowie żołnierz 54 pp. b. armji austr., pisał z frontu w marcu 1918 roku i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 5143

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 3 kwietnia 1930.

T. 35/30. Edykt. Władysław Wierzbicki syn Jana i Ludwiki ur. 28 lutego 1894 w Kozowej pobrany 1915 r. do 30 pp. przebywał na froncie rosyjskim i włoskim od roku 1916 niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa. aby dał znać o sobie. 5144

Sąd okręgowy.
Brzeżany. 29 marca 1930.

T. 47/30. Edykt. Wasyl Semeńkiw syn Konstantyna i Heleny urodzony 27 lutego 1882 w Wiśniowczyku, pobrany do wojska austrjackiego w 1914 napisał list do żony i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 5145

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 29 marca 1930.

**T. 433/29. Marja Żurawiecka** zam. Kleban urodzona 1874, — Michał Kleban urodzony 1889, — Anna Kleban urodz. 1909, — Jan Kleban urodzony 1913 wszyscy w Kamionce Stara Wieś, wyjechawszy w kierunku Rosji zaginęli. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 5161

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 lutego 1930.

RADA ZAWIADOWCZA

SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZÓW ZIEMNYCH WE LWOWIE

zwołuje

WALNE ZGROMADZENIE

**tejże Spółki na dzień** 17 czerwca **b. r.** o godzinie 11.30 względnie 12-tej w południe w sali posiedzeń **Banku Dyskontowego** Warszawskiego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja **l.** 14 — z następującym **porządkiem obrad:**

1) Sprawozdanie za rok administracyjny 1929 i przedłożenie bilansu z dniem 31 grudnia 1929.

2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.

3) Uchwała co do użycia czystego zysku.

4) Wybór trzech członków Komisji rewizyjnej i jednego zastępcy na rok administracyjny 1930.

5) Wybór członków Rady Zawiadowczej w miejsce tych, którzy ustąpili w myśl postanowień § 14 statutu.

6) Wnioski członków.

W braku wykazanego statutem quorum odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu dnia 17 czerwca 1930 o godzinie 12 w południe. Zebranie to będzie uprawnionem do powzięcia uchwał bez względu na ilość reprezentowanych głosów.

**§ 23 statutu opiewa**: Celem wykonania prawa głosowania należy akcje uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem (§ 25) w Kasie Spółki lub innem miejscu, wskazanem przez Radę Zawiadowczą. Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania otrzymają karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów. Legitymacja może służyć wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonarjuszowi należy się z chwilą, gdy spis akcjonarjuszów, którzy złożyli akcje do Walnego Zgromadzenia zostanie zamknięty, dozwolić na żądanie wglądu w ten spis w biurach Spółki. Na każdem Walnem Zgromadzeniu należy wyłożyć spis jawiących się akcjonarjuszy z wymienieniem ich nazwiska i miejsca ich zamieszkania, tudzież ilości akcji przez każdego z nich zastąpionych i ilości przysługujących każdemu głosów, każdemu na Walnem Zgromadzeniu obecnemu akcjonarjuszowi, lub zastępcy akcjonarjuszów przysługuje prawo wglądu w ten spis. Wykaz złożonych akcji oraz akcjonarjuszy uprawnionych do głosowania należy dołączyć do protokołu Walnego Zgromadzenia. Jako miejsce do złożenia akcji w myśl postanowień oznacza się kasy: Banku Dyskontowego Warszawskiego, tudzież Austrjackiego Zakładu Kredytowego dla Handlu i Przemysłu w Wiedniu (Oesterreichische Credit Anstalt für Handel und Gewerbe, Wien I, Renngasse 2). 5378

LVI ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

STOWARZYSZENIA OSZCZĘDNOŚCI I KREDYTU PRACOWNIKÓW POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE — **Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością, które odbędzie się dnia 17-go czerwca 1930 r. o godzinie 17-tej w sali Towarzystwa Pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza l. 17, z następującym porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, które się odbyło dnia 16 maja 1929 r.

2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji Stowarzyszenia przez delegata Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie w dniach 2 grudnia 1929 i 27, 28 i 29 stycznia 1930 r.

3. Sprawozdanie za rok 1929:

a) Rady Nadzorczej,

b) Dyrekcji,

c) Komisji rewizyjnej, z łona Walnego Zgromadzenia.

4) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Rady Nadzorczej i Dyrekcji, oraz zatwierdzenia wniosku Rady Nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.

5) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej na 3 lata, 1 członka Rady Nadzorczej na 2 lata i 1 członka Rady Nadzorczej na 1 rok, oraz 2 zastępców na 3 lata.

6) Wybór 2 członków i 1 zastępcy Komisji rewizyjnej na 1 rok.

7) Wniosek na zmianę § 2 statutu w myśl postanowień rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 17 marca 1928 r. Dz. U. Nr. 34 poz. 321 o prawie bankowem.

8) Wniosek na podział czystego zysku z r. 1929.

9) Wnioski członków. 5387-3

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Za Prezesa: Sekretarz:

**Inż. Stefan Neuhoff.** **Dr. Zygmunt Landau.**

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, przewietrzania i wodociągowej w sali wykładowej „Collegium Maximum“ Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Sumaryczne zestawienie, tudzież formularz ofertowy, można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze Oddziału III Dyrekcji Robót Publicznych, Gmach Województwa we Lwowie od godz. 9-tej do 13-tej aż do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu wyłożone będą do wglądu: szczegółowy projekt, opis techniczny, ogólne warunki budowy, tudzież obowiązujące „Przepisy tymczasowe Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu państw. dostaw i robót“.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 12 czerwca 1930 w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcja Robót Publicznych w biurze Oddziału III o godz. 11-tej. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na instalację centralnego ogrzewania, przewietrzania i wodociągowej w budynku „Colegium Maximum“ Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie“ wnosić należy do Kancelarji Oddziału III Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie najpóźniej do godz. 10.30 przedpołudniem, w dniu 12 czerwca b. r. Wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej, należy składać w gotówce lub papierach państwowych w Kasie Skarbowej względnie w innych dopuszczalnych walorach, które należy dołączyć do oferty.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert. 3525-2

We Lwowie, dnia 28 maja 1930.

**Dyrektor Robót Publicznych:**

**(—) BLUM.**

## „POLSKA FORESTA“, Spółka Akcyjna, Nadwórna.

### BILANS z dniem 31. grudnia 1929.

| AKTYWA | | |
|---|---|---|
| 1. Stan kasy . . . . . . . . . . . . | | Zł. 29.361·74 |
| 2. Dłużnicy . . . . . . . . . . . . | | „ 2,805.502·37 |
| 3. Materjały techniczne . . . . . . . . | | „ 77.514·02 |
| 4. Zapasy: | | |
| Mat. tarte . . . . . . | 1,056.692·46 | |
| drzewo okrągłe 1927/28, 1928/29, 1929/30 . . . | 2,222.155·95 | |
| drzewo opał. 1929/30 . . | 246.365·69 | |
| „ „ 1927/28 . . | 4.333·58 | |
| „ „ 1928/29 . . | 6.535·71 | „ 3,536.083·39 |
| 5. Kaucje . . . . . . . . . . . . | | „ 48.600·61 |
| 6. Inwestycje . . . . . . . . . . . | | „ 6.323.652·87 |
| 7. „ Brody . . . . . . . . | | „ 4,971.689·70 |
| 8. Manipul. drzewa okrągł. 1930/31 . . | | „ 4.092·72 |
| 9. „ „ opałow. 1930/31 . . | | „ 711·05 |
| 10. Strata za rok 1928 . . . . . . . | | „ 190.480·48 |
| 11. Strata za rok 1929 . . . . . . . | | „ 206.605·01 |
| | | Zł. 18,194.293·96 |

| PASYWA | |
|---|---|
| Kapitał akcyjny . . . . . . . . . . . | Zł. 2,000.000·— |
| Fundusz rezerwowy . . . . . . . . | „ 199.235·24 |
| Wierzyciele . . . . . . . . . . . . | „ 15,349.106·80 |
| Fundusz amortyz. . . . . . . . . . | „ 645.951·92 |
| | Zł. 18,194.293·96 |

### Rachunek strat i zysków z dniem 31. grudnia 1929.

| WINIEN | |
|---|---|
| 1. Odsetki . . . . . . . . . . . . . . | Zł. 729.737·17 |
| 2. Podatki . . . . . . . . . . . . . . | „ 63.551.55 |
| 3. Asekuracje . . . . . . . . . . . . | „ 9.873·41 |
| 4. Naprawy i rekonstrukcje . . . . . . | „ 54.718·19 |
| 5. Koszty administracyjne . . . . . . . | „ 244.601.53 |
| 6. Szkody powodzi . . . . . . . . . . | „ 95.775·36 |
| 7. Prowizje . . . . . . . . . . . . . | „ 6.692.27 |
| 8. Odpisy z inwestycji . . . . . . . . | „ 632.365·28 |
| | Zł. 1,837.314·76 |

| MA | |
|---|---|
| Dochód brutto . . . . . . . . . . . | Zł. 1,630.709·75 |
| Strata za rok 1929 . . . . . . . . . | „ 206.605.01 |
| | Zł. 1,837.314·76 |

Nadwórna, dnia 31 grudnia 1929.



CHART PITT. 37)

# Krwawa północ.

**Autoryzowany wolny przekład z angielskiego.**

Jack Riedl podniósł głowę, nasłuchując. Wiatr przyniósł nowy odgłos. Był on jeszcze bardzo słaby i nieokreślony, ale oficer „Wichra“ przeraził się nie na żarty.

Odgłos powtórzył się i wzmógł. Nie ulegało wątpliwości, że po zmarzniętym śniegu biegły sanki.

Jack spojrzał ku zakrętowi zatoki. Rzeczywiście w bladem świetle upiornej zorzy majaczył niewyraźnie zaprząg psów.

Przemknął, jak cień i pogonił w kierunku północy, tam, gdzie były moczary.

Pyskaty Stidel posłał w pogoń swój najszybszy zaprząg. Nieznajomego, który pojechał w poselstwie do Leara Cane'a, goniła chyża śmierć.

**Rozdział XIX.**

**TUNIA.**

„Silkirk“ obudził się ze snu tak błogiego i głębokiego, jak sama śmierć. Otworzywszy oczy, ujrzał nad sobą gałęzie wierzbiny, rysujące się na tle roziskrzonego gwiazdami nieba.

Usłyszał trzeszczenie ognia i odwrócił głowę. Nad ogniskiem pochylała się kobieta. Ranny poznał ją odrazu, zanim jeszcze na niego spojrzała.

Nie miał pojęcia, ani co się z nim stało, ani gdzie się znajdował. Jakkolwiek bądź, ucieszył się, że jest razem z nią.

Ścieżki ich życia przecięły się już raz, kiedy to kobieta tundry przyszła do magazynu w nocy, jako złodziejka. Obudziło się w nim pragnienie, aby ścieżki te nigdy się już nie rozeszły.

— Co się ze mną stało? — zapytał i podniósł rękę do obandażowanej głowy.

— Strzelano do ciebie z blokhauzu — odpowiedziała dziewczyna, pochylając się nad sankami. — Rana powierzchowna, coprawda, ale nie wolno ci się ruszać. W każdym razie skutki były poważne, bo przez wiele godzin leżałeś, jak nieżywy. Jeżeli nie będziesz teraz na siebie uważał, nie ręczę, co się jeszcze może stać.

— Uważać na siebie?!

Wykrzywił się komicznym grymasem.

— Powiedz, siostro, jak ma człowiek na siebie uważać, jak ma leżeć spokojnie, kiedy patrzy na taką kobietę, jak ty!?

Tunia Norgudówna położyła mu rękę na ustach i kazała być cicho, mówiąc, że zda mu ze wszystkiego „raport“.

I opowiedziała straszną bajkę: bajkę o zdradzie i mordzie, o nędzy, cierpieniu i głodzie i o konieczności kradzieży, aby utrzymać się przy życiu.

W trakcie opowiadania spoglądała ciągle za siebie w kierunku Zatoki Buntu, łowiąc uchem wszystkie odgłosy nocy.

Młodzieniec nie zapytał jej nawet, czego się obawia. Słuchała, czy nie zbliża się spodziewana pogoń.

Umilkła. Siedziała w kuczki obok sanek i jeden jej policzek barwił się czerwono od ognia.

— Słuchaj, siostro, chciałbym, żebyś mi podała rękę — rzekł nagle chłopak.

Wyciągnęła rękę, silną rękę. Ujął ją w obie dłonie i przycisnął mocno do ust.

— Czy u nas w Polsce można całować dziewczęta? — zapytał zuchwale.

Wyrwała mu rękę.

— Co ci też chodzi po głowie? — rzekła napół żartobliwie, a napół surowo. — Nie poruszaj się, bo jeszcze sobie zaszkodzisz. Nie pora teraz myśleć o miłości. Lada chwila mogą nas dogonić: i nie wiem, co się wtedy stanie.

Siekierski uniósł lekko głowę.

— Jedyna pora. Jeżeli mamy zginąć, to powiedzmy sobie na wieczne pożegnanie, że — nie wiem, co ty byś powiedziała, ale ja wiem na pewno, że zapadłaś mi w serce na zawsze i że jeżeli wyjdziemy z tej opresji cało, to będziesz moja.

Tunia pochyliła się nagle nad sankami i przytuliła mocno policzek do twarzy awanturnika.

— Cicho bądź — szepnęła — nie kuś losu! Musimy się śpieszyć. Dam ci zaraz jeść.

Oszołomiony młodzieniec leżał przez chwilę zupełnie nieruchomo, z bijącem sercem i przymkniętemi powiekami. Tunia krzątała się koło ogniska.

Nagle otworzył oczy.

— Teraz już jestem spokojny — rzekł. — Jeżeli mnie kochasz, to nie mamy się czego trapić. Przez całe życie miałem zwyczaj awanturować się i narażać na śmierć i gdybym swoje plany uzależniał od bezpieczeństwa, tobym nigdy nic nie zrobił. Ożenię się z tobą, malutka. Dziwne, co się to z człowiekiem wyrabia, gdy się zakocha. A myślałem, że się ożenię dopiero w Polsce.

Dziewczyna milczała.

**(C. d. n.).**

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.